

Tygodnik Lokalny
25 LUTEGO – 3 MARCA 2026 R.
nr 8/1791 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Zmiana na skrzyżowaniu Grunwaldzkiej i Szczakowskiej

Od 25 lutego w rejonie skrzyżowania ul. Grunwaldzkiej z ul. Szczakowską w Jaworznie wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu. Zmiany mają związek z budową kanalizacji deszczowej, realizowaną w ramach przebudowy ul. Szczakowskiej.



Prace prowadzone będą bezpośrednio przy skrzyżowaniu drogi krajowej nr 79 z ul. Szczakowską. Zakres robót obejmuje wykonanie przewiertu pod jezdnią oraz przekopów kontrolnych. W miejscu prowadzonych działań pojawią się wygrodzenia oraz oznakowanie tymczasowe, które może wpłynąć na płynność ruchu w tej części miasta.

Jak zapewnia wykonawca, mimo prowadzonych prac utrzymany zostanie ruch pieszy i rowerowy wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. W obrębie robót w chodniku wyznaczone zostanie przejście o szerokości co najmniej 1,5 metra. **AZ**

Ciało pod gruzami pustostanu

Ponad rok trwała walka o uprzątnięcie gruzu po wyburzonym, ponad 100-letnim domu przy ulicy Kablowej w Szczakowej. Sprawa, którą od początku pilotowała radna Wiesława Babula, zakończyła się sukcesem – ale jej finał okazał się wstrząsający. Podczas prac porządkowych w gruzowisku odnaleziono zmumifikowane fragmenty ludzkiego ciała.



Najpierw walka o wyburzenie i sprzątnięcie terenu

Pustostan – pożydowski, niezamieszkały od około 20 lat – z roku na rok popadał w ruinę. W sierpniu 2021 roku zawalił się fragment dachu i jedna ze ścian. Kilka lat temu doszło tam do groźnej sytuacji – osuwająca się ściana omal nie przygniotła przechodnia.

W grudniu 2024 roku, decyzją Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, budynek został wyburzony. Decyzja dotyczyła jednak samego procesu rozbiórki. Gruz pozostał na miejscu.

Radna ze Szczakowej, Wiesława Babula, interweniowała w Urzędzie Miejskim w Jaworznie, prosząc o uprzątnięcie terenu. Otrzymała odpowiedź, że gmina nie ma prawnych możliwości zorganizowania wywózki, ponieważ nieruchomość nie należy do miasta. Jak wskazano w piśmie, działka stanowi własność osoby prywatnej pochodzenia żydowskiego, a postępowanie prowadzi Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Przez kilkanaście miesięcy gruz zalegał na posesji. Nikt wtedy nie wiedział, że ten gruz jest również cmentarzyskiem.

Prywatna inicjatywa i „niemożliwe" doprowadzone do końca

Wiesława Babula nie zrezygnowała. Nagłośniła sprawę medialnie, apelowała do mieszkańców i przedsiębiorców o bezpłatne zagospodarowanie materiału. Argumentowała, że gruz może zostać wykorzystany do utwardzenia terenu czy budowy dróg.

Po roku starań znalazł się przedsiębiorca gotowy wywieźć pozostałości po domu. Gruz postanowiła wykorzystać przy inwestycji drogowej jaworznicka firma. Rozwiązanie okazało się korzystne dla wszystkich stron: teren miał zostać uprzątnięty bez kosztów dla miasta, a przedsiębiorca zyskiwał materiał budowlany.

Prace porządkowe rozpoczęły się w poniedziałek, 23 lutego. Zapowiadano, że segregacja i wywózka potrwają około półtora tygodnia. Dla radnej był to symboliczny finał ponad rocznej batalii – najpierw o wyburzenie niebezpiecznego obiektu, potem o uprzątnięcie działki.

Makabryczne odkrycie w gruzowisku

Nikt nie spodziewał się jednak, że zwykłe – jak się wydawało – prace porządkowe przerodzą się w śledztwo prokuratorskie.

Około godziny 15.00, po kilku godzinach wywożenia gruzu, jeden z pracowników natrafił na zmumifikowane fragmenty ludzkiego ciała. Na miejsce wezwano policję, prokuratora oraz techników kryminalistyki.

Jak poinformowała Olga Kowalska-Mościńska, prokurator rejonowy w Jaworznie, odnalezione fragmenty były w stanie uniemożliwiającym identyfikację. Na obecnym etapie nie można nawet ustalić płci zmarłej osoby. Zlecono sekcję zwłok, która ma pomóc w określeniu czasu i okoliczności śmierci.

cd. na str. 3

Bez smartfonów w szkołach?

Debata o zakazie używania telefonów komórkowych przez uczniów trwa w całej Polsce. Zanim jednak pojawią się odgórne przepisy, decyzja w tej sprawie należy do dyrektorów poszczególnych placówek. Wiele szkół w Jaworznie już teraz wprowadza własne ograniczenia zapisane w statutach. Czy potrzebne jest ujednolicenie zasad we wszystkich placówkach?

ISSN 1232-2008

Jakie zasady obowiązują w szkołach w Jaworznie?

Sprawdziliśmy zapisy statutów wybranych jaworznickich placówek. W wielu z nich regulacje są już dość restrykcyjne.

W Szkole Podstawowej nr 11 w Jaworznie uczeń ma obowiązek niekorzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych w szkole. Wyjątek jest możliwy jedynie w uzasadnionych przypadkach – za zgodą dyrektora lub nauczyciela.

Podobne zasady przyjęto w Technikum nr 4, gdzie obowiązuje zakaz korzystania z telefonów komórkowych, smartfonów i innych urządzeń cyfrowych w trakcie lekcji. Wyjątek stanowi polecenie nauczyciela.

cd. na str. 2

Rodzice kupują papier toaletowy

Do naszej redakcji docierały sygnały o tym, że na terenie Jaworzna są placówki oświatowe, w których to rodzice składają się na zakup papieru toaletowego i mydła. Czasami jest to sam papier; czasami papier plus mydło. Zapytaliśmy w jaworznickim urzędzie miejskim, czy jest to zgodne z prawem, skoro według jednego z rozporządzeń to dyrektor, zarówno publicznych jak i niepublicznych placówek, jest odpowiedzialny za zapewnienie tego typu środków higienicznych.



– Na początku roku szkolnego otrzymywaliśmy informacje, co trzeba przynieść do przedszkola. Wymieniony był także papier toaletowy i mydło – mówi jeden z rodziców. – Nie pamiętam, aby ktokolwiek dopytywał w placówce, dlaczego to nie oni zapewniają te środki czystości – dodaje.

– W naszej klasie w podstawówce kupowaliśmy papier toaletowy – mówi drugi z rodziców i podkreśla, że nie pamięta, aby proszono ich o zakup mydła.

Z informacji uzyskanych od rodziców wynika, że kupowali te rzeczy indywidualnie lub też jedna osoba zbierała fundusze i kupowała większą ilość, co wychodziło też taniej.

– W naszej szkole, w klasie naszego dziecka, nie było informacji o zbiórce na środki czystości, nie proszono nas o ich zakup. Składaliśmy się na tak zwane klasowe, ale co dokładnie było z tego kupowane, to nie wiem – stwierdza inny rodzic.

Niektórzy rodzice zwracają też uwagę, że niestety, ale część dzieci [głosy płynęły od rodziców dzieci chodzących do podstawówek – red.] nie dba o środki czystości. Wspominali o tym, że zdarza się, że papier jest porozrzucany, urządzają sobie z nim „zabawę".

cd. na str. 3

eprasa.pl 8f8c9196e0

Co Tydzień nr 8/1791
25 lutego 2026 roku
Miasto Jaworzno

4,5 mld zł ma otrzymać z KPO ElectroMobility Poland

ElectroMobility Poland z pieniędzmi z KPO

Spółka ElectroMobility Poland otrzyma 4,5 miliarda złotych z Krajowego Planu Odbudowy, które pozwolą na stworzenie fabryki w Jaworznie. W sprawie przyszłej transakcji podpisano pierwsze porozumienie oraz jej warunki.



Wizualizacja (fot. ElectroMobility Poland)

18 lutego przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz spółki ElectroMobility Poland podpisali tzw. term sheet. Jest to dokument określający ramy przyszłej inwestycji. Ma on być podstawą do zawarcia ostatecznej umowy inwestycyjnej. Jej podpisanie przewidziano do końca pierwszego kwartału 2026 roku.

Projekt EMP uzyskał pozytywną rekomendację Komitetu Inwestycyjnego NFOŚiGW. Został poddany wielostopniowej analizie obejmującej kwestie finansowe, prawne, techniczne oraz środowiskowe.

Podpisanie term sheetu jest kluczowym etapem procesu finansowania zdefiniowanym w regulaminie konkursu. Potwierdza on warunki inwestycji NFOŚiGW w ramach działania E.3.1.1. Krajowego Planu Odbudowy. Realizacja tak wielowymiarowego projektu wymaga determinacji i zaangażowania zarówno po stronie spółki jak i innych instytucji zaangażowanych w proces – mówi **Tomasz Kędzierski**, prezes ElectroMobility Poland.

Nowa inwestycja to nie tylko produkcja aut elektrycznych. W jaworznickim zakładzie mają powstawać również kompetencje inżynieryjne i technologie bateryjne. Rozwijana będzie także cyfryzacja procesów produkcyjnych oraz współpraca z szerokim gronem dostawców. Sercem całego przedsięwzięcia ma być wspólne przedsięwzięcie joint venture z globalnym producentem samochodów.

Joint venture z globalnym OEM, w ramach którego będzie realizowany projekt hubu przemysłowo rozwojowego, to nie kompromis, lecz jedyny możliwy model sukcesu projektu. Takie podejście pozwala zaoszczędzić ok. 1,5 – 2 mld euro nakładów inwestycyjnych, znacząco skrócić czas realizacji, a także ograniczyć ryzyko inwestycyjne – dodaje Tomasz Kędzierski.

Jak podała Rzeczpospolita, rozmowy z potencjalnym partnerem strategicznym są już na finiszu. ElectroMobility Poland ma być w kontakcie z koncernami motoryzacyjnymi z Azji, Europy oraz Ameryki. Wybór inwestora ma zostać ogłoszony w ciągu najbliższych tygodni.

W ostatnim czasie poinformowano, że wkrótce rozpocznie się rekrutacja pracowników do fabryki w Jaworznie.

Weronika Palka

Problem z dojazdem na dworzec w Szczakowej

Walizka w jednej ręce, bilet w drugiej i jeszcze przesiadka po drodze. Tak dziś wygląda podróż na dworzec w Szczakowej dla wielu mieszkańców Jaworzna. Wciąż większość dzielnic nie ma bezpośredniego połączenia z koleją. Pan Przemysław apeluje więc, aby dworzec w Szczakowej połączyć z innym rejonami, jak np. Byczyną, czy Łubowem.



Obecnie bezpośrednie połączenie autobusem z koleją, bez konieczności przesiadki mają takie dzielnice jak Jeleń, Cezarówka Górna, Jeziorki czy Podłęże. Oczywiście z łatwością dojedźmy na dworzec z centrum miasta oraz z północnych dzielnic.

Brakuje jednak bezpośredniego połączenia z Byczyny, Cezarówki Dolnej czy Borów.

– Na przykład są dwie linie, które tutaj dojeżdżają do Krakowa na Krakowską. Pomyśleć, żeby po prostu przedłużyć je w stronę Byczyny czy Cezarówki Dolnej, żeby mieszkańcy tych rejonów mieli dojazd na pociągi – proponuje pan Przemysław.

Również bezpośrednio na dworzec w Szczakowej nie dojedzie się komunikacją miejską z Łubowa czy Dąbrowy Narodowej.

Linia 311 na Osiedle Stałe mogłaby zostać, tak jak jest, ale można by ją też zmodyfikować i przedłużyć do dworca w Szczakowej. Można także utworzyć autobus na Łubowiec. Mieszkańcy Łubowca też muszą jakoś dojechać do Szczakowej – dodaje.

Te dwie ostatnie dzielnice mogą jednak łatwiej skorzystać z połączenia kolejowego na przystanku Sosnowiec Jęzor Południowy

Osiedle Podlezę połączenie z dworcem ma, choćby liniami 314 oraz 328. Jednak druga z nich jeździ tylko w dni robocze szkolne. Wiec teraz w okresie ferii, czy w weekendy z połączenia skorzystać nie można.

328, które jeździ na Podłęże, powinno kursować codziennie i w święta, czyli przez sobotę, niedzielę i święta, całą dobę, żeby pasażerowie z Podłęża mieli szybszy dojazd do Szczakowej na pociągi, które stąd kursują – mówi pan Przemysław.

cd. na str. 6

Blog: **Gdzie urząd nie może, tam Babulę pośle**

Istało się coś, co według urzędowej logiki stać się nie mogło. Gruz z wyburzonego domu w Szczakowej zniknął. Dało się? Dało. Bo Wiesława Babula nie odpuściła i doprowadziła sprawę do końca. Przypomnijmy: chodziło o gruz po wyburzeniu ponad stuletniego budynku przy ul. Kablowej.

Wcześniej zawaliła się ściana, która runęła na ulicę. Przez kilka miesięcy stała tam barierka, a mieszkańcy omijali miejsce szerokim łukiem. W końcu miasto zdecydowało się na wyburzenie nieruchomości. I… na tym zapał się skończył. Gruz został. Bo pieniędzy na jego wywóz – jak usłyszeliśmy – nie było.

I tu zaczyna się historia, która idealnie pokazuje różnicę pomiędzy „nie da się” a „zróbmy to”. Wiesława Babula, radna i przedsiębiorca, dla której organizacja transportu czy znalezienie wykonawcy nie jest czarną magią, znalazła rozwiązanie. Firma zabrała gruz i wykorzystała go pod budowę drogi. Nie było pieniędzy? Znalazł się pomysł. Nie było procedury? Znalazła się determinacja. No, ale w tej historii nie mogło zabraknąć urzędowego „kija w szprychy”.

W przestrzeni publicznej – za pośrednictwem profilu dzierżawionego przez MZDiM pod nazwą miasta – pojawiły się sugestie, jakoby mogło dojść do… paserstwa. Że ktoś rzekomo ukradł gruz. Że to przestępstwo zagrożone karą do pięciu lat więzienia. Brzmi poważnie. Tyle że mówimy o stercie betonu, która przez kilkanaście miesięcy zalegała na działce i której – jak słyszeli mieszkańcy – „nie dało się” uprzątnąć.

I to jest sedno. Mentalność „nie da się, bo przepisy”. Bo procedura. Bo odpowiedzialność. Bo paragraf. Tymczasem często wystarczy ktoś, kto nie przyjmie do wiadomości, że się nie da. Jest takie powiedzenie: jeśli czegoś nie da się zrobić, poproś kogoś, kto nie wie, że się nie da – i on to zrobi. W Szczakowej zadziałało.

Co więcej, dzięki tej determinacji ujawniono coś znacznie poważniejszego niż bałagan. Podczas wywozu gruzu odkryto ludzkie szczątki. Okazało się, że przez wiele miesięcy – być może lat – miejsce to było nie tylko gruzowiskiem, ale i ukrytym grobem. Bawiły się tam dzieci. Przechodzili mieszkańcy.

Dziś sprawą zajmuje się prokuratura. Szczątki zostaną pochowane. Procedury – miejmy nadzieję – zostaną dokładnie przeanalizowane. A teren został uprzątnięty. Paradoks tej historii polega na tym, że gdyby wszystko pozostało w sferze „nie da się”, prawdopodobnie gruz nadal by leżał. A wraz z nim – makabryczna tajemnica.

Można więc spierać się o formalności, interpretacje i paragrafy. No, ale z powyższego przypadku płynie pożyteczna nauka: czasem trzeba kogoś, kto, zamiast rozkładać ręce, zakasze rękawy i…

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Bez smartfonów w szkołach?

Zasady korzystania z telefonów komórkowych w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Jaworznie reguluje dokument pod nazwą „Standardy ochrony małoletnich”. W tej placówce uczniowie nie mogą korzystać z telefonów komórkowych ani innych urządzeń telekomunikacyjnych w salach lekcyjnych i budynku szkoły podczas zajęć. Wyjątkiem jest pilna potrzeba za zgodą nauczyciela lub sytuacja, gdy telefon pełni funkcję narzędzia pracy na lekcji.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 uczniowie mogą mieć przy sobie telefon, ale po wejściu do szkoły muszą go wyłączyć i schować do plecaka. Na terenie szkoły obowiązuje zakaz używania urządzeń elektronicznych.

Z kolei Szkoła Podstawowa nr 20 zakazuje korzystania z urządzeń elektronicznych podczas lekcji. Dopuszczalne są wyjątki za zgodą nauczyciela lub w sytuacjach szczególnych, np. zagrożenia zdrowia lub życia.

Mysłowice chcą ujednolicenia zasad

Temat powraca również w sąsiednich miastach. W Mysłowicach jedna z radnych zwróciła się do prezydenta z prośbą o ujednolicenie zasad dotyczących używania telefonów we wszystkich miejskich szkołach. Argumentowała, że jako pracownik jednej ze szkół podstawowych widzi, jak uczniowie na przerwach nie rozmawiają ze sobą, lecz wpatrują się w ekrany smartfonów.

To stanowisko wpisuje się w szerszą, ogólnopolską dyskusję: czy zakazy rzeczywiście poprawiają relacje społeczne i koncentrację uczniów, czy raczej ograniczają ich swobodę?

Trwają prace nad zmianami w prawie

W sejmie procedowany jest poselski projekt zmian w prawie oświatowym. Zakłada on wprowadzenie zakazu używania telefonów w szkołach podstawowych (z wyjątkiem celów dydaktycznych) oraz możliwość wprowadzenia takiego zakazu w szkołach ponadpodstawowych.

Równolegle Stały Komitet Rady Ministrów przyjął projekt ustawy o prawach i obowiązkach ucznia. Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi obecnie konsultacje społeczne. W internetowej ankiecie pojawiły się pytania dotyczące m.in. zasad korzystania ze smartfonów i możliwości wprowadzania zakazów przez szkoły. **(as)**

eprasa.pl 8f8c9196e0

kolejna sesja rady miasta odbędzie się 19 marca

Dokończenie ze str. 1

Ciało pod gruzami pustostanu



Radna Wiesława Babula

Kluczowe pytania bez odpowiedzi

Śledczy analizują różne scenariusze. Nie wiadomo, czy do zgonu doszło jeszcze przed częściowym zawaleniem budynku w 2021 roku, czy może później – przed wyburzeniem w grudniu 2024 roku.

Pojawiają się także pytania o nadzór nad rozbiórką i o to, czy teren był wówczas dokładnie sprawdzany. Istotne będzie również ustalenie, czy podczas porannej wywózki część szczątków nie została już przetransportowana wraz z gruzem.

Teren zabezpieczono, pracowali tam technicy kryminalistyki oraz pies tropiący, aby wykluczyć obecność kolejnych fragmentów ciała.

Sukces z dramatycznym epilogiem

Sprawa, która miała być przykładem skuteczności i determinacji radnej w doprowadzeniu do uporządkowania zaniedbanego miejsca, przybrała nieoczekiwany i dramatyczny obrót.

Dla mieszkańców Szczakowej to szok – przez ponad rok w miejscu, obok którego przechodzili dorośli i bawiły się dzieci, mogły spoczywać ludzkie szczątki.

Dziś jedno jest pewne: uporządkowanie działki przy ulicy Kablowej odsłoniło tajemnicę, która przez lata była ukryta pod gruzem. Odpowiedzi na pytania, kim była zmarła osoba i jak doszło do jej śmierci, przyniosą dopiero wyniki sekcji i dalsze postępowanie prokuratury.

WP/ER

Dokończenie ze str. 1

Rodzice kupują papier toaletowy

Fragment rozporządzenia

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ I SPORTU 1 z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz.U.2020.1604 Wersja od: 11 lipca 2024 r.) w paragrafie 8 zawarta jest informacja:

„[Pomieszczenia sanitarnohigieniczne]

1. 3 W pomieszczeniach sanitarnohigienicznych zapewnia się ciepłą i zimną bieżącą wodę oraz środki higieny osobistej, w szczególności:

1) mydło do rąk;

2) ręczniki papierowe lub suszarki do rąk;

3) papier toaletowy.".

W związku z tym wysłaliśmy do jaworznickiego urzędu miejskiego pytania:

Czy kupowanie przez rodziców mydła i papieru toaletowego jest zgodne z prawem, skoro wedle zacytowanego przepisu, to na dyrektorze szkoły lub placówki ciąży obowiązek zapewnienia tego typu środków higienicznych?

Jeśli nie jest to zgodne z prawem, to proszę o informację, czy wystosują Państwo pismo do placówek oraz rad rodziców w nich funkcjonujących, z wyjaśnieniem w tej sprawie?

Czy otrzymywali Państwo wcześniej zgłoszenia o tego typu praktykach?

Jeśli w ciągu obecnego roku szkolnego lub we wrześniu, ze strony placówki padnie prośba o zakup papieru toaletowego i/lub mydła do placówki, to jak powinni postąpić rodzice?

W odpowiedzi przysłanej z UM w Jaworznie czytamy, że „każda jaworznicka jednostka oświatowa ma w swoim budżecie zapewnione środki finansowe na bieżące funkcjonowanie, w tym na zakup środków higienicznych (...) Nie ma zgody miasta na prowadzenie zbiórek na ten cel".

Dyrektorzy szkół, przedszkoli i placówek oświatowych mają przekazać rodzicom informację, aby nie kupowali środków czystości. Nie mogą być też na to przeznaczane środki z funduszy rady rodziców.

Oto pełna odpowiedź otrzymana z urzędu:

Każda jaworznicka jednostka oświatowa ma w swoim budżecie zapewnione środki finansowe na bieżące funkcjonowanie, w tym na zakup środków higienicznych typu papier toaletowy, mydło, ręczniki papierowe. Nie ma zgody miasta na prowadzenie zbiórek na ten cel. Dyrektorzy przedszkoli, szkół i placówek oświatowych zostali zobowiązani do skierowania informacji do rodziców o nieinicjowanie tego typu akcji. Polecenie to dotyczy również oddziałów klasowych w ramach środków, o których mowa w art. 84 ust. 6 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, cyt.: „W celu wspierania działalności statutowej szkoły lub placówki, rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł. Zasady wydatkowania funduszy rady rodziców określa regulamin, o którym mowa w art. 83 ust. 4." – czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez **Katarzynę Sikorę**, kierownik referatu prasowego Urzędu Miejskiego w Jaworznie. **Patrycja Koprzak**

Atak na seniorkę w Szczakowej

Brutalny napad na 82-letnią seniorkę w Jaworznie. W dzielnicy Szczakowa młody mężczyzna zaatakował kobietę w jednym z bloków, przewrócił ją, a następnie wyrwał jej torebkę. Teraz czekają go surowe konsekwencje, bo w więzieniu może spędzić nawet 15 lat.



Do zdarzenia doszło na klatce schodowej, gdzie zamaskowany mężczyzna napadł na seniorkę i z użyciem siły wyrwał jej torebkę, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Kobieta w wyniku tego przewróciła się, doznała urazu ręki i trafiła do szpitala – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowy KMP Jaworzno.

Zamaskowany mężczyzna użył siły i powalił seniorkę na ziemię. Uciekł z jej torebką, w której znajdowały się pieniądze, dokumenty, telefon komórkowy, klucze oraz lekarstwa. Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w Szczakowej.

Na miejsce szybko przyjechały służby. Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie od razu zaczęli szukać sprawcy. Kryminalni przeszukali teren, rozmawiali ze świadkami i analizowali zabezpieczone nagrania i materiały. Niedaleko miejsca napaści znaleziono porzuconą torebkę. Brakowało w niej jedynie gotówki.

W przeciągu zaledwie czterech godzin policjanci odzyskali mienie, czyli torebkę z zawartością, oraz ustalili tożsamość sprawcy i dokonali jego zatrzymania. Jest to 24-letni mieszkaniec Jaworzna, uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu, znany policjantom – mówi mł. asp. **Justyna Wiszowaty**.

Mężczyzna odbywał już kary pozbawienia wolności.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutu rozboju oraz uszkodzenia ciała, a także na skierowanie do prokuratora wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do wniosku i mężczyzna został aresztowany na okres trzech miesięcy – dodaje.

Mężczyźnie grozi do 15 lat pozbawienia wolności.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 8f8c9196e0

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS ..... tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 ..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. SAPETA WIESŁAWA zmarła 22-02-2026. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbędzie się 26-02 na cmentarzu pechnickim.

Śp. BROMBOSZCZ MARIAN zmarł 21-02-2026. Żył lat 78.
Pogrzeb odbył się 25-02 na cmentarzu ciężkowickim.

Śp. KASTELIK EDWARD zmarł 21-02-2026. Żył lat 86.
Pogrzeb odbył się 25-02 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. GOWIK JAN zmarł 20-02-2026. Żył lat 66.
Pogrzeb odbył się 25-02 na cmentarzu parafialnym przy ul. Kalwaryjskiej.

Śp. CIOŁCZYK TADEUSZ zmarł 20-02-2026. Żył lat 77.
Pogrzeb odbył się 24-02 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. WORWA ANTONI zmarł 20-02-2026. Żył lat 84.
Pogrzeb odbył się 13-02 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ZELEK PAWEŁ zmarł 19-02-2026. Żył lat 51.
Pogrzeb odbył się 24-02 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. WRONKA ANDRZEJ zmarł 18-02-2026. Żył lat 83.
Pogrzeb odbył się 20-02 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. WADOWSKI STANISŁAW zmarł 18-02-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 21-02 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. NOWAK-LENCZOWSKA Z DOMU DZIADKOWIEC ZOFIA
zmarła 18-02-2026. Żyła lat 73.
Pogrzeb odbył się 21-02 na cmentarzu pechnickim.

Śp. KOWALSKI LESZEK zmarła 18-02-2026. Żyła lat 86.
Pogrzeb odbył się 21-02 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. CHRUŚCIEL TADEUSZ zmarł 18-02-2026. Żył lat 77.
Pogrzeb odbył się 21-02 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. ŻELICHOWSKI STANISŁAW zmarł 17-02-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 21-02 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. JASTRZĘBSKA Z DOMU GAUDYN MAŁGORZATA
zmarła 17-02-2026. Żyła lat 60.
Pogrzeb odbył się 20-02 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. WÓJCIK JANUSZ zmarł 16-02-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 20-02 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. WÓJCIK IRENA zmarła 16-02-2026. Żyła lat 89.
Pogrzeb odbył się 20-02 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. NOWAK KRZYSZTOF zmarł 16-02-2026. Żył lat 59.
Pogrzeb odbył się 21-02 na cmentarzu pechnickim.

Miłość i śmierć. Odszedł od nas Janusz Wójcik

We wtorek 17 lutego zadzwoniła do mnie Ewa Wójcik. Powiedziala: „W poniedziałek umarł Janusz". Słowa bolesne. Szokujące ostatecznością. Nic się tu nie zaradzi. W tym tragicznym dla niej czasie myślałam o niej: jak ona będzie dalej żyć bez Janusza? Odkąd ich pamiętam szli przez życie razem. Tak prawdziwie wytrwale w miłości i przyjaźni. Teraz pozostanie pamięć przeżytych chwil. Przecież mimo wszystko: „Miłość żyć będzie dalej". Nie umiera.



Ceremonia pożegnalna odbyła się w piątek na szczakowskim cmentarzu. Dużo nas było: rodzina, przyjaciele, koleżanki i koledzy ze szkolnych ławek. Znajomi, ci co spotkali się z Januszem na drodze wszechstronnej działalności: zawodowej, politycznej.

Słuchaliśmy wspomnień o Nim. Słowa od najbliższych: żony Ewy, rodziny, przyjaciół. Obok fotografii Janusza bieliły się okazałe kwiaty z szarfą. Na niej napis: DROGI PRZYJACIELU, SPOCZYWAJ W SPOKOJU. RODZINA TEATRU STU.

W cmentarnej ciszy, wzruszeniem dawnego czasu, brzmiały skrzypce. Janusz dawniej słuchał jazzu, miał bogatą kolekcje płyt. Nie raz siedzieliśmy u nich w salonie, były to lata osiemdziesiąte, podziwiałam jego bogate zbiory i oczywiście księgozbiór. To były czasy, kiedy książki się zdobywało. A wykreślone przez cenzurę fragmenty ukazywały się w drugim obiegu. Było o czym rozmawiać. Podczas ceremonii pożegnalnej wróciło wspomnienie.

***

Wybory parlamentarne w 1985

Podziemna „Solidarność" nawołuje do bojkotu. Pojechaliśmy we trójkę: Ewa, Janusz i ja pociągiem do Opola odebrać ulotki i drugoobiegowe wydawnictwa. Pamiętam, że spałam na łóżku będącym eksponatem w jakimś muzeum czy skansenie. Wolałam nic nie wiedzieć. Dźwigaliśmy walizki. Nikt z nas nie miał samochodu, pewnie takich brali za turystów. Nie za konspiratorów. Wróciliśmy szczęśliwie.

Inny obraz: Późnym wieczorem, z drukarni w Sosnowcu, najpierw tramwajem (byliśmy jedynymi pasażerami) następnie prawie pustym autobusem 301 wieźliśmy w torbach stosy ulotek i samoprzylepne hasła: np. „Zostań w domu, i tak Gorbaczow głosuje za ciebie". Nikt nas nie zatrzymał.

Materiały antywyborcze należało rozkolportować w całym Jaworznie. Każdy miał swój rejon. Ja Podłęże. Wracaliśmy do domu przy wyciu milicyjnych suk, mijaliśmy je. Szukali tych nawołujących do bojkotu. A my już siedzieliśmy bezpiecznie przy obiedzie, u mojej mamy. Wielu w 1986 miało wyroki za takie bojkotujące wybory akcje.

W niedzielę wyborczą staliśmy przed lokalami, należało liczyć wychodzących. Oczywiście wybory były sfałszowane. Zmarzliśmy, to był zimny październik.

Pamiętam taką sytuację: wracaliśmy z jakiejś akcji, weszliśmy w uliczkę, a przy ich domu (Ewy i Janusza) stoi milicja. Janusz „siła spokoju", wchodzimy do domu i czekamy, pewnie zaraz będzie rewizja. Milicja postała i odjechała.

Kiedyś Janusz przywiózł do mnie zapakowane w szary papier jakieś materiały. Kilka paczek. „Nie otwieraj tego. Ukryj" – powiedział. Nigdy do paczek nie zajrzałam. Lepiej nie wiedzieć. Około roku 1989 zabrał. Dzisiaj myślę, że pewnie była tam dokumentacja „Solidarności" z elektrowni. Już go nie zapytam. Po zwycięstwie „Solidarności" oddałam wszystkie książki drugoobiegowe, tajnie wypożyczane, stanowiące pozacenzuralną bibliotekę.

15 września 1990 roku Janusz jako wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność" w elektrowni zorganizował spotkanie dla działaczy podziemnej „Solidarności", usłyszeliśmy dobre i wdzięczne słowo.

****

Takie wspomnienie towarzyszyło mi w ostatniej drodze pożegnania się z Januszem. I smutek Ewy: wciąż ją widzę, jak idzie za urną z fotografią Janusza. Rozstanie: miłość i śmierć.

Ten ból będzie nosić w sobie i to zdziwienie, że wokół dalej się dzieje, że księżyc jest jak od wieków niemy. Jakby się nic nie wydarzyło. Życie się toczy. Jakże inne.

Barbara Sikora

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 24 lutego 2026 r.

eprasa.pl 8f8c9196e0

– Nigdy nie wiemy, co zastaniemy na miejscu – mówią zwycięzcy zimowych mistrzostw w ratownictwie medycznym o kulisach rywalizacji

Ratownicy kontra czas

Realistyczne scenariusze, presja czasu i konieczność podejmowania natychmiastowych decyzji. Tak wyglądają międzynarodowe zimowe mistrzostwa w ratownictwie medycznym. Klaudia Perończyk i Paweł Siedlis, tegoroczni zwycięzcy, podkreślają, że rywalizacja niewiele różni się od prawdziwej pracy w karetce. Oboje pełnią dyżury w Jaworznie w ramach Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu.



Fot. Patrycja Koprzak

Klaudia Perończyk i Paweł Siedlis to zwycięzcy XX Międzynarodowych Zimowych Mistrzostw Polski w Ratownictwie Medycznym.

– Sam schemat budowania zadań jest podobny. Opiera się na realnych zagrożeniach zdrowia i życia oraz na sposobie, w jaki będziemy rozpoznawać i leczyć poszkodowanych. Ma to być weryfikacja wiedzy i umiejętności z zakresu ratownictwa medycznego – mówi Klaudia Perończyk.

Dwa dni zmagań, 7 zadań

Tegoroczne zawody to były dwa dni zmagań, podczas których sprawdzali swe umiejętności w 7 zadaniach, w tym w dwóch nocnych. Uczestnicy nie znają wcześniej scenariuszy. Jak tłumaczą ratownicy, od pewnego czasu zawody organizowane są na zasadzie symulowanego dyżuru. Zespoły czekają w hotelowych pokojach na wezwanie, a następnie ruszają pod wskazany adres.

– Nie wiemy, czego się spodziewać. Podany jest tylko adres albo koordynaty GPS. Wcale nie jest powiedziane, co będzie na miejscu – relacjonują zwycięzcy.

Pełna koncentracja

Każde ćwiczenie wymagało od nich maksymalnego skupienia. – Jadąc w życiu zawodowym do bólu brzucha, możemy spodziewać się zawału. Jadąc na zawody, gdzie mamy określony jakiś powód wezwania, to on też wcale nie musi się pokrywać z tym, co zastaniemy na miejscu. Samo przygotowanie zadań to inwencja twórcza organizatora, co chciał ukryć, co chciał, żebyśmy odkryli albo nie odkryli, albo co chciał sprawdzić, czy jesteśmy w stanie wykonać – mówi Paweł Siedlis.

Pawłowi Siedlisowi najbardziej zapadło w pamięć zadanie związane z katastrofą awionetki. Kluczowa była szybka decyzja o natychmiastowym transporcie poszkodowanego do szpitala.

– Z mojego spostrzeżenia mogę powiedzieć, że połowy zadań nie pamiętam. Tak się wkręciliśmy w pracę. Więcej pamiętam z ostatniego – był to wypadek awionetki. Decyzją było jak najszybciej przetransportować pacjenta do szpitala, na zasadzie „pakuj i jedź”. Spakowaliśmy go, byłem kierowcą, więc zostałem przez to wyłączony. Klaudia w tym czasie pracowała z pacjentem, więc mogłem stać z boku i obserwować. Intensywność tegorocznych zadań powodowała, że człowiek nie miał czasu spostrzec, co się dookoła dzieje – mówi o zadaniu „Kaniów”, w którym okazali się najlepsi z 40 startujących zespołów.

Realizm przede wszystkim

Organizatorzy dbają o maksymalne odwzorowanie rzeczywistości. Wykorzystuje się zarówno statystów, jak i zaawansowane fantomy medyczne.

– Na tych zawodach, podczas wypadku masowego, pacjenci byli charakteryzowani. Niekiedy zdarza się tak, że jest to zwykły fantom. Organizatorzy przygotowali zadanie z samopomocą. Zostaliśmy wezwani na imprezę, gdzie ktoś potrzebował naszej pomocy. W międzyczasie koleżanka została wyłączona, bo napastnik ugodził ją nożem i zostałem sam na miejscu zdarzenia, musiałem pracować na fantomie. Takie zadania też się zdarzają. Fantom odwzorowuje swoją wielkością, masą i innymi czynnikami dorosłą osobę. Ciężko jest czasami realnie pokazać, że ktoś nie ma kończyny albo że doszło do przerwania powłok skórnych. Fantomy są coraz bardziej zaawansowane, mają ukryte opcje, więc na takim fantomie można zrobić więcej niż na żywym człowieku podczas zawodów – wspomina ratownik medyczny.

Zliczanie punktów

Ocena nie zależy wyłącznie od końcowego efektu. – Bardzo ważne jest zbadanie pacjenta, a nie złapanie się tylko pierwszego objawu. Pełne badanie i odniesienie tego do całej sytuacji, sposób zabezpieczenia pacjenta i transport do miejsca docelowego – wyjaśnia Klaudia Perończyk.

Po każdym zadaniu zespoły otrzymują cząstkową punktację, ale bez ogólnej klasyfikacji. Czy zdawali sobie sprawę z tego, że są blisko zwycięstwa? Paweł Siedlis odpowiada, że nie do końca. – To były nasze czwarte zawody w Szczyrku. Są one specyficzne i bardzo dobrze zorganizowane. Nigdy nie jesteśmy pewni wygranej, bo zawsze czegoś nam brakowało. Teraz nie zabrakło współpracy i szczęścia. Zadania często nas dzieliły, każdy musiał sam coś zrobić. Brakowało szczęścia wcześniej, bo zawsze gdzieś na końcu pojawiał się błąd. Klaudia była świadoma przed przedostatnim zadaniem – wspomina. Po każdym z zadań zliczali punkty. Zadawali sobie sprawę, że mogą być wysoko, ale tonowali nastroje. Przypominają o ubiegłorocznych zmaganiach, w których jeden błąd na końcu sprawił, że spadli w klasyfikacji.

Odskocznia od codziennej pracy i motywacja

Podkreślają, że w ramach sosnowieckiej stacji pogotowia, jeśli ktoś zgłasza chęć wzięcia udziału w zawodach, to spotykają się w większym gronie i rozwiązują zadania z wcześniejszych zmagań. – Tutaj liczą się nie tylko umiejętności, ale i wiedza. Jesteśmy oceniani przez osoby, które już wcześniej sprawdzały się w takiej rywalizacji. Każdy chętny dostaje informację zwrotną – odpowiada Paweł Siedlis. Zwracają też uwagę, że czasami ludzie niechętnie chcą jeździć na takie zawody, bo trzeba się poddać weryfikacji.

– Czym dla was są te zawody? – pytam.

– Odskocznią od codziennej pracy i motywacją. Sprawdzamy się na tle całego kraju. Każda porażka i każdy sukces motywują do rozwoju, nauki i doszkalania – odpowiadają.

– Jakie są największe wyzwania dla ratowników medycznych? – pytam.

– Zrozumienie specyfiki naszej pracy – odpowiada Klaudia Perończyk. Okazuje się, że ludzie często nie rozumieją, kiedy wzywać pomoc.

Podkreślają też, że ratownicy, mimo profesjonalizmu, pozostają zwykłymi ludźmi. – Mamy emocje i bariery, które musimy pokonywać – wyjaśnia Paweł SIedlis.

Jak zaznaczają, zainteresowanie zawodem rośnie, a rozwój systemu ochrony zdrowia poprawia warunki pracy. – Sprzęt jest nowocześniejszy, możliwości rozwoju większe. Zawód daje stabilność i perspektywy – dodaje Paweł.

Kolejny ich cel, gdzie będą weryfikować swoje umiejętności, to letnie mistrzostwa Polski we wrześniu na Mazurach. – Tam już jadą najlepsi z najlepszych w naszym kraju. Chcemy się sprawdzić. Teraz chłodna głowa, praca i dalszy rozwój – podsumowują.

Wersję wideo rozmowy można obejrzeć na kanale DlaCiebie TV w serwisie YouTube oraz na naszym portalu jaw.pl.

Patrycja Koprzak

Zaślubiny Polski z morzem

Zaślubiny Polski z morzem – ceremonie, które odbyły się 10 i 11 lutego 1920 roku w Pucku i w Wielkiej Wsi oraz 15, 17 i 18 marca 1945 roku w Dziwnówku, w Mrzeżynie i w Kołobrzegu. Miały symbolizować odzyskanie przez Polskę dostępu do Morza Bałtyckiego.

Zarząd Miejski LOK Jaworzno, by uczcić te ważne wydarzenia w historii naszego kraju, przygotował tym razem zagadkę. Proszę uzupełnić poniższy tekst. Prawidłowe wyrazy zostaną podane w następnym numerze tygodnika „Co Tydzień”.

„W październiku 1919 roku generałowi dywizji ……..powierzono dowództwo Frontu Pomorskiego. Odzyskiwanie Pomorza dla Polski przebiegało bez większych zakłóceń. 10 lutego 1920 roku generał Józef Haller wraz z ministrem spraw wewnętrznych Stanisławem Wojciechowskim przybyli do Pucka, gdzie dokonali symbolicznych zaślubin…….

Głównym punktem zorganizowanych wtedy uroczystości była…….. Nabożeństwo celebrował dziekan polowy Antoni Rydlewski. Kazanie wygłosił Józef Wrycza. W czasie mszy świętej duchowni poświęcili……., którą przy huku ……..armatnich Eugeniusz Pławski wraz z Florianem Napierałą podnieśli na maszcie jako znak objęcia przez Polską Marynarkę Wojenną wachty na Bałtyku. W imieniu dotychczasowych strażników Wybrzeża rybak kaszubski, szyper Jakub Myślisz, przekazał symbolicznie straż w ręce polskiego marynarza. W dniu tym, co Kaszubi uważali za dobry znak, Zatoka Pucka była zamarznięta.

Zaślubiny odbyły się poprzez wrzucenie…….. Tego dnia, przed zaślubinami, odbyło się spotkanie generała i delegacji władz Polski w Gdańsku z tamtejszymi Polakami, którzy ofiarowali na ręce Józefa Hallera…….. Pierścienie te były sfinansowane przez polskich gdańszczan. Podczas ceremonii jedynymi żołnierzami, którzy wjechali konno z brzegu do wody, byli Józef Haller i Władysław Zakrzewski. W Rewie na ……..podniesiono polskie bandery, flota ta stworzyła zalążek Polskiej Marynarki Handlowej. Polska objęła 10 lutego odcinek wybrzeża morskiego, które wraz z Mierzeją Helską liczyło ……wybrzeża Bałtyku.

Na brzegu odsłonięto i poświęcono pamiątkowy słup, na którym umieszczono……., datę wydarzenia oraz napis: „Roku Pańskiego 1920, 10 lutego Wojsko Polskie z generałem Józefem Hallerem na czele objęło na wieczne posiadanie polskie morze”……zainspirowany tym wydarzeniem namalował obraz „Zaślubiny Polski z morzem”.

Krystyna Sokół, prezes ZM LOK Jaworzno

eprasa.pl 8f8c9196e0

51 zł miesięcznie od osoby wynoszą w Jaworznie opłaty za odbiór odpadów

Leżał w śniegu i nie mógł wstać

Mężczyznę uratowali pracownicy wodociągów

Mężczyzna leżał w śniegu na mrozie oraz w czasie silnych opadów i nie był w stanie sam się podnieść. Sytuacja mogła zakończyć się tragicznie, gdyby nie szybka reakcja świadków. Mężczyźnie pomogli pracownicy Wodociągów Jaworzno, którzy natychmiast zareagowali i wezwali pomoc.


Przepompownia przy ulicy Cegielnianej w Jaworznie

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 16 lutego w rejonie ulicy Cegielnianej w Jaworznie. Leżącego mężczyznę zauważyli pracownicy sekcji kanalizacji, którzy wykonywali rutynowy objazd obiektów technicznych.

– W godzinach popołudniowych, podczas intensywnych opadów śniegu oraz przy niskiej temperaturze, w trakcie objazdu po obiektach technicznych, pracownicy sekcji kanalizacji natknęli się w rejonie przepompowni przy ul. Cegielnianej na osobę leżącą w śniegu – przekazują Wodociągi Jaworzno.

Pracownicy jaworznickiej spółki od razu ruszyli mu na pomoc.

– Mężczyzna był przytomny i w miarę kontaktowy, jednak po kilku próbach nie był w stanie samodzielnie się poruszać. W związku z tym nasi pracownicy podjęli decyzję o powiadomieniu służb ratunkowych, wykonując zgłoszenie pod numerem 112. Z przekazanych dyspozytorowi informacji wynikało, że osoba nie wymagała hospitalizacji – dodają.

Na miejsce przyjechały służby, które wylegitymowały mężczyznę. Został on również odwieziony do miejsca swojego zamieszkania. Cała sytuacja zakończyła się szczęśliwe, a mężczyźnie nic się nie stało.

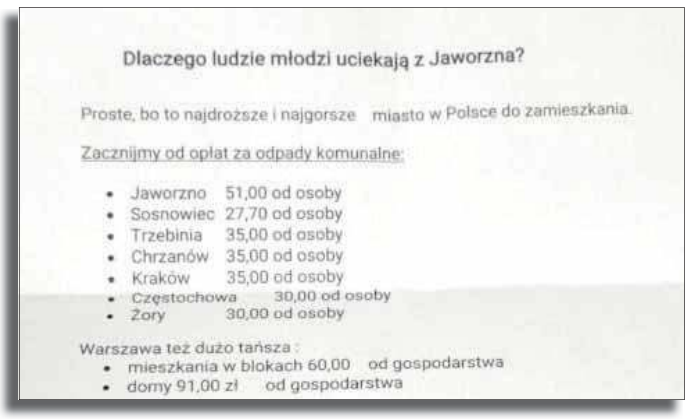
Informację o okolicznościach zdarzenia przekazali przedstawiciele Wodociągów Jaworzno, którzy chwalą wzorowe zachowanie swoich pracowników.

– Jako firma jesteśmy dumni z postawy naszych pracowników, ich szybkiej reakcji oraz trzeźwej oceny sytuacji. Regularnie szkolimy i uwrażliwiamy załogę na podobne zdarzenia wymagające odpowiedzialnej reakcji. Okres zimowy to czas, w którym szczególnie powinniśmy zwracać uwagę na osoby znajdujące się w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu. Cieszymy się, że nasi pracownicy sekcji kanalizacji zdali test z prawidłowej postawy wzorowo – przekazuje jaworznicka spółka.

Cała sytuacja pokazuje, jak ważna jest czujność oraz szybka reakcja. Służby zwracają uwagę na obecnie panującą zimową aurę. Kilka minut spędzonych w śniegu przy niskiej temperaturze może stanowić realne zagrożenie.

Weronika Palka

List mieszkańca: Dlaczego ludzie młodzi uciekają z Jaworzna?



Proste, bo to najdroższe i najgorsze miasto w Polsce do zamieszkania – stwierdza wprost młody mieszkaniec Jaworzna w liście zaadresowanym do naszej redakcji. Autor listu tłumaczy w nim dokładnie, czemu jego zdaniem młodzi ludzie opuszczają Jaworzno. Podnosi temat zbyt wysokich cen za śmieci, problem infrastruktury drogowej, która sprzyja kolizjom oraz wypadkom, a także brak miejsc pracy.

Opinie autora listu jest dość ostra oraz bezkompromisowa. 28-latek opisuje w nim swoje przemyślenia na temat funkcjonowania Jaworzna. Zdaniem mieszkańca w Jaworznie są zbyt wysokie opłaty za wywóz śmieci, które porównuje z innymi miastami w regionie oraz kraju. Wspomina także o niebezpiecznych skrzyżowaniach, braku przynależności do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii oraz o niewielkich perspektywach zawodowych dla młodych ludzi.

Weronika Palka

Poniżej publikujemy pełną treść nadesłanego listu:

Dlaczego ludzie młodzi uciekają z Jaworzna?

Proste, bo to najdroższe i najgorsze miasto w Polsce do zamieszkania.

Zacznijmy od opłat za odpady komunalne:

Jaworzno 51,00 od osoby,
Sosnowiec 27,70 od osoby,
Trzebinia 35,00 od osoby,
Chrzanów 35,00 od osoby,
Kraków 35,00 od osoby,
Częstochowa 30,00 od osoby,
Żory 30,00 od osoby.

Warszawa też dużo tańsza:
mieszkania w blokach 60,00 od gospodarstwa,
domy 91,00 zł od gospodarstwa.

W Jaworznie rodzina 4-osobowa w bloku płaci 204,00, a w Warszawie 60,00. Skąd te różnice? Z przetargów, których w Jaworznie brak. U nas rządzi „kolesiostwo". A kwoty z sufitu. Wodociągi powinny przystąpić do przetargu, ale wolą z zysku kupować nowe elektryczne samochody.

Drogi niezłe, a skrzyżowania beznadziejne. Zamiast rond skrzyżowania i mnóstwo sygnalizacji np. Osiedle Stałe, Kanty. Przy Parku Lotników średnio co tydzień wypadek.

Jaworzno nie należy do Śląskiej Metropolii, co utrudnia komunikację.

Miejsc pracy brak. W planach duży park handlowy. Tylko po co? Może dla górników i energetyków, których niedługo zwolnią. Będą kupować na zeszyt.

Za to mamy dużo terenów zielonych do spacerów, po wyciętych lasach.

Dlatego zdecydowałem, kupuję mieszkania w Żorach (tam dodatkowo komunikacja miejska dla mieszkańców jest darmowa). Żegnaj Jaworzno, najdroższe miasto w Polsce. Omijajcie je z daleka.

Jeszcze mieszkaniec, 28 lat.

Rzut z połowy boiska za 50 tys. zł

Podczas turnieju o puchar Polski w koszykówce mężczyzn w Arenie Sosnowiec najgłośniej było nie tylko o półfinałach, ale także o jednym rzucie z połowy boiska. W przerwie sobotniego meczu kibic Dawid Grochowski w Jaworzna trafił do kosza i wygrał 50 tysięcy złotych.



Dawid Grochowski (z lewej) oddał celny rzut z połowy boiska

Zasady konkursu były proste – wystarczyło mieć bilet, złapać piłeczkę w przerwie spotkania i oddać jeden rzut z połowy. Grochowski zrobił to pewnie. Piłka wpadła do kosza, a hala zareagowała entuzjastycznie. W jednej chwili zwykły obecnie kibic stał się bohaterem wieczoru.

Jego skuteczność nie była jednak przypadkiem. 37-latek w przeszłości grał w koszykówkę. Występował m.in. w MCKi-S-ie Jaworzno i GKS-ie Tychy na poziomie I ligi, a karierę zakończył w 2023 roku w KS 27 Katowice. Ma także epizod w młodzieżowej reprezentacji Polski do lat 20. Dziś Dawid Grochowski szkoli młodych zawodników w Jaworznie, pozostając blisko dyscypliny.

W sobotę doświadczenie z parkietu zaprocentowało. Jeden rzut wystarczył, by opuścić halę bogatszym o 50 tysięcy złotych i zapisać się w pamięci kibiców jako autor jednego z najefektowniejszych momentów zawodów.

AZ/tot. YT

Kolejne konkursy na dyrektorów placówek oświatowych w Jaworznie

Dwa przedszkola, jedno liceum, jedna podstawówka oraz CKZ i CKZiU – tym razem w tych placówkach jest do obsadzenia stanowisko dyrektora.



W listopadzie ubiegłego roku pisaliśmy, że w trzech przedszkolach miejskich, w trzech szkołach podstawowych, w czterech szkołach średnich oraz w szkole muzycznej w obecnym roku szkolnym planowane są konkursy na stanowiska dyrektorów placówek w Jaworznie. W przyszłym roku szkolnym na liście planowanych konkursów na dyrektorów ma być 27 placówek.

Zarządzeniem z dnia 20 lutego prezydent Jaworzna ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów tych jednostek oświatowych: Przedszkola Miejskiego nr 15, Przedszkola Miejskiego nr 26, II Liceum Ogólnokształcącego im. Czesława Miłosza, Szkoły Podstawowej nr 16, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego oraz Centrum Kształcenia Zawodowego.

Oferty zaadresowane: Prezydent Miasta Jaworzna, ul. Grunwaldzka 33, 43-600 Jaworzno należy składać bezpośrednio w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Jaworznie, ul. Grunwaldzka 33 (parter) w godzinach pracy Urzędu (poniedziałek, wtorek, środa – od 7:00 do 15:00, czwartek od 7:00 do 16:00, piątek – od 7:00 do 14:00) lub przesłać pocztą w terminie do 12 marca 2026 r. do godziny 16:00 w zamkniętych kopertach, z podanym adresem zwrotnym oraz dopiskiem: „NIE OTWIERAĆ – Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora (pełna nazwa i adres danej jednostki oświatowej jak w pkt II niniejszego ogłoszenia)".

Na początku miesiąca pisaliśmy o pierwszych konkursach na stanowiska dyrektorów, jakie w tym roku kalendarzowym ogłosiło miasto. Wówczas obejmowały następujące jednostki: Przedszkole Miejskie nr 18, Przedszkole Miejskie nr 24 z Oddziałami Integracyjnymi i Specjalnymi, Szkołę Podstawową nr 5 im. Komisji Edukacji Narodowej, Szkołę Podstawową nr 11 im. Karola Pniaka, oraz Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia im. Grażyny Bacewicz.

Patrycja Koprzak

Dokończenie ze str. 2

Problem z dojazdem na dworzec w Szczakowej

Pod koniec ubiegłego roku PKM Jaworzno przeprowadziło ankietę satysfakcji pasażerów. Miejski przewoźnik poruszył m.in. temat związany z przesiadką na pociąg i podróżami na dworzec kolejowy.

Czy jesteś zainteresowany dojazdami autobusem PKM Jaworzno do dworca kolejowego w celu dokonania przesiadki na pociąg? – takie padło pytanie w ankiecie.

Niedawno opublikowano wyniki, w których prawie połowa badanych wyraziła zainteresowanie dojazdem do dworca miejską komunikacją. W ankiecie wzięło udział prawie 2 tysiące osób.

Zapytaliśmy więc miejskiego przewoźnika, jakie propozycje dostosowania autobusów pod pociągi padły w ankiecie. Dopytaliśmy również, jakie konkretne rozwiązania, np. przedłużenia linii czy wprowadzenia nowych, PKM Jaworzno planuje wprowadzić, aby jeszcze bardziej rozwinąć połączenie komunikacji miejskiej z pociągami.

Weronika Palka

eprasa.pl 8f8c9196e0

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **28** lutego

Z szafy prokuratora

Zabił ją sąsiad (cz. 2)

Pierwsze słowa: „To nie miało tak wyglądać”. Tym zdaniem rozpoczął zeznania. Według protokołu twierdził, że nie planował zabójstwa, lecz „chciał porozmawiać”, „wyjaśnić sytuację”, a „Anna źle go zrozumiała”. Jednak każde kolejne zdanie tylko pogłębiało obraz, który wyłonił się już wcześniej – obraz człowieka oderwanego od faktów. Mówił: „Myślałem, że coś nas łączy.

Że ona tylko udaje, że mnie nie widzi. Przecież była miła. To musiało coś znaczyć. Śledczy od razu odnotowali: urojeniowy sposób myślenia, brak rozróżnienia między rzeczywistością a fantazją. W trakcie przesłuchania policjanci ujawnili mu dowody: nagrania audio, notatki z jego mieszkania, zapis monitoringu,odciski palców na wewnętrznej stronie drzwi. Wtedy Paweł R. stracił swój chłodny spokój po raz pierwszy. „Nie powinienem był tam wchodzić” – powtarzał. „To jej wina, że nie chciała mnie wysłuchać”. Te słowa stały się kluczowe. Prokuratura uznała je za przyznanie się, a jednocześnie dowód braku skruchy. Podczas analizy telefonu Anny śledczy odnaleźli szkic wiadomości, której nie zdążyła wysłać. Adresatem była jej przyjaciółka: „Ten sąsiad coraz dziwniej się zachowuje. Wczoraj stał pod moimi drzwiami, chyba słuchał. Sama nie wiem”. Wiadomość nie została dokończona. To jeszcze bardziej wzmocniło przekonanie, że Anna przeczuwała zagrożenie – ale go nie nazwała. Po publikacjach medialnych zgłaszają się osoby, które również miały niepokojące doświadczenia z Pawłem R. Jedna z kobiet, mieszkająca dwa bloki dalej, zeznała, że mężczyzna obserwował ją kilka miesięcy temu przy przystanku autobusowym. „Wycofałam się, bo coś mnie w nim zaniepokoiło” – mówi.

„Nie wiedziałam, jak się nazywa, nie wiedziałam, gdzie mieszka. Gdybym wtedy to zgłosiła”. Policja bada, czy sprawca nękał więcej kobiet. Prokuratura zamierza postawić mu trzy zarzuty: zabójstwo z zamiarem bezpośrednim, uporczywe nękanie, naruszenie miru domowego. Obrońca Pawła R. już zapowiedział, że będzie wnioskował o szeroką ocenę psychiatryczną. To oznacza, że proces może być długi, pełen sprzecznych opinii biegłych. Klatki schodowe są teraz przerażająco ciche. Sąsiedzi, którzy kiedyś mijali się bez słowa, teraz spuszczają wzrok. „Wszyscy się zastanawiamy: czy mogliśmy coś zauważyć wcześniej?” – mówi jedna z mieszkanek. „Czy można było ją uratować? Nikt nie zna odpowiedzi”. Za kilka tygodni rusza proces, który ma ujawnić najbardziej niepokojące szczegóły całej tej historii – w tym ostatnie 20 minut przed śmiercią Anny, odtworzone z nowo zdobytych danych. Dwóch biegłych psychiatrów oceniło, że oskarżony: nie cierpi na chorobę psychiczną, rozumiał swoje działania, miał pełną świadomość konsekwencji, obsesja nie zwalnia go z odpowiedzialności. Ten raport praktycznie przesądził o kierunku wyroku. Matka ofiary, obecna na każdym posiedzeniu, nie powiedziała ani słowa. Jej obecność była jednak wymowniejsza niż jakiekolwiek zeznanie. Każde zdanie biegłych, każdy dowód, każde nagranie gasło w ciszy, z jaką patrzyła na ławę oskarżonych. Pod koniec czwartego dnia procesu Paweł R. niespodziewanie poprosił o możliwość wypowiedzi. Stał przez chwilę w milczeniu, po czym powiedział: „Nie rozumiem, dlaczego mnie nie chciała. Mogła po prostu porozmawiać”. Na sali pojawił się szmer oburzenia. Dla prokuratora był to dowód kompletnego brak skruchy. Po dwóch tygodniach przesłuchań, analiz i konfrontacji, ława przysięgłych ogłosiła werdykt. Wyrok: 25 lat pozbawienia wolności. Sędzia odczytał uzasadnienie: zbrodnia była świadoma, poprzedzona długotrwałym nękaniem, motywowana obsesją i poczuciem „własności” wobec ofiary, brutalna i pozbawiona skruchy.

Paweł R. nie zareagował. Nie podniósł wzroku. Nie mrugnął. Jakby to nie jego dotyczył wyrok. Po ogłoszeniu wyroku matka ofiary wyszła przed sąd. Reporterzy zrobili krok do przodu, ale ona uniosła rękę – i powiedziała tylko jedno zdanie: „Wyrok niczego nie zwróci, ale może uratuje kogoś innego”. Po czym odeszła. Obrońca zapowiedział apelację, ale eksperci prawni nie dają mu szans. Dowody były zbyt mocne. Zeznania zbyt jednoznaczne.

Opinia publiczna uznała Pawła R. za człowieka, który przekroczył granicę, z której nie ma powrotu. W mieszkaniu Anny nadal stoją puste doniczki na parapecie. Jej roweru, opartego o ścianę w piwnicy, nikt nie ma odwagi ruszyć. Lokatorzy mówią, że kiedy mijają jej drzwi, wciąż spoglądają na nie odruchowo, jakby czekali, aż znów się otworzą. Sprawa Anny stała się impulsem do akcji informacyjnych w całym mieście: o nękaniu, o ukrytej obserwacji, o sygnałach niebezpiecznej obsesji. Psychologowie podkreślają: „Nie ma czegoś takiego jak niewinne nękanie. Jeśli czujesz strach – reaguj. Jeśli ktoś wzbudza niepokój – nie ignoruj tego. W podsumowaniu akt sprawy znalazła się krótka, surowa notatka prowadzącego dochodzenie: „Gdybyśmy wiedzieli miesiąc wcześniej, może żyłaby do dziś”.

Pitawal

OGŁOSZENIE



62/D/2011

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Przejście przez źródło Siarczanej

Tym razem zapraszam do dobrze znanego naszym czytelnikom miejsca. Tytułowe źródło znajduje się na obszarze chronionego krajobrazu Dobra – Wilkoszyn. Od zapadliska przy ulicy Botanicznej prowadzi doń czarny szlak. Obecnie oznakowanie jest słabo czytelne. Trochę pobłądziliśmy, ale udało się nań trafić. Byliśmy tutaj podczas wycieczki odbytej w dniu 14 lutego. Poza natrafieniem na wodę liczyliśmy na pierwsze kwitnące wawrzynki. Tu i ówdzie w Polsce już się je widuje, tutaj jeszcze nie zakwitły. W tym rejonie optimum kwitnienia tego gatunku przypada na przełom marca i kwietnia.



Powalona wierzba krucha



Źródło Siarczanej

W drodze do źródła

Zaparkowaliśmy w końcu zabudowy, a zarazem asfaltowym końcu ulicy Botanicznej. W tutejszym ogrodzie istnieje zalane zapadlisko. Zalane zapadliska pojawiają się także w pobliskim lesie i to po obu stronach drogi. Tutaj też rozpoczyna się spory akwen zapadliska obecnie zdominowanego przez pałkę szerokolistną oraz trzcinę pospolitą. Wiele dawno temu zaskoczonych drzew już się obaliło. Teraz idąc ku jego północnemu brzegowi, minęliśmy topolę osikę ściętą przez bobra. Przy północnym brzegu natrafiliśmy również na złamaną wierzbę kruchą które pień zasiedlał rokiet cyprysowy. Las pomiędzy tym zapadliskiem a rejonem poszukiwanego źródła ma charakter boru bardzo mieszanego ze względu na znaczną domieszkę dębu czerwonego. Na zachód od źródła las przecina linia energetyczna. Teraz bezdrzewny pas został powiększony. Za nim w drodze do źródła mija się większe połacie brzozy brodawkowatej. Jest także kolejna ogrodzona, czyli ponownie zalesiona poręba. Poza tym w tej partii lasu są okazałe topole i niezbyt wysokie świerki pospolite.

sta mech krągłolist albo jak kto woli merzyk kropkowany. Jego liście są nieco purpurowo nabiegłe. Ponadto w okolicy trafił się brodawkowiec czysty. W lesie otaczającym źródło dominuje brzoza omszona. Ma ona bardziej szarą korę w porównianiu z pospolitą brzozą brodawkowatą.

Powrót do miejsca postoju

Poza obszarem źródłowym las jest prawie taki sam jak w drodze dojściowej. W drze-



Merzyk kropkowany

Przy źródle

Idąc dalej przez las natrafiliśmy na kilka powalonych drzew opanowanych przez spore porosty. Był złotorost, był obrost wzniesiony, była pustułka pęcherzykowata. Im bliżej źródła tym bardziej ścieżka staje się wąska. Ono samo skrywa się w liściastym młodniku. Teraz jest ono ucywilizowane poprzez ujęcie w betonowy krąg. Osadzonego nad nim wiele lat temu daszka brak. Woda wypływa obok rury i jest odprowadzana szerokim rowem. W betonowym kręgu jej poziom jest nieco wyższy. Jej odcień wskazuje na sporą domieszkę związków żelaza. Tego dnia w okolicy zalegało sporo kłód brzozowych. Zapewne chodzi o to, aby pobierającym tę wodę uszło to na sucho. Na powierzchni wody w rowie widać tęczowe przebłyski. Tak gra światło na woskach pochodzących z rozkładających się liści. Na jednym z palików obok betonowego kręgu wyrawostanie dominują brzozy obojga gatunków, są sosny zwyczajne oraz dęby czerwone. Trafiają się okazałe świerki pospolite. Na dnie lasu widać ślady aktywności dzików. Tutaj są one u siebie. Przekraczając linię energetyczną, pokonujemy wydmę. Idąc skrajem lasu w osi przedłużenia ulicy Botanicznej, zauważamy dominację sosny zwyczajnej. Tutaj też trafiają się drzewa bardzo sterane życiem. Lokalnie trafiają się skupiska topoli osiki. Zbliżając się do zapadliska, zauważyliśmy młode dęby szypułkowe. W chaszczach nad zapadliskiem trafiło się martwe drewno. Tutaj zasiedlały go dwa gatunki grzybów. Był powłoczniczek gładki reprezentujący kategorię farby i tapety. Była trywialna rozszczepka pospolita.

PS Czwarta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 28 lutego 2026.

eprasa.pl 8f8c9196e0

Dzielnicowy Kalejdoskop

JELEŃ

INFORMACJA

Spacer jak tor przeszkód

Zamiast przyjemnego spaceru na łonie natury, jest slalom między „minami". Mieszkanka Jaworzna alarmuje, że jedna z rekreacyjnych wizytówek dzielnicy Jeleń coraz częściej przypomina tor przeszkód. Na spacerowej oraz rowerowej trasie można spotkać odchody koni.



Chodzi dokładnie o popularną pętlę spacerową „Bunkry nad Przemszą", która mieście się w dzielnicy Jeleń oraz prowadzące tamtędy szlaki rowerowe. Jak podkreśla mieszkanka, to piękne trasy, które promuje miasto, jednak spacer po nich ma już coraz mniej wspólnego z rekreacją.

– W ciągu zaledwie 14-minutowego spaceru naliczyłam aż 8 wielkich końskich odchodów na samym środku wyznaczonych ścieżek – pisze mieszkanka Jaworzna.

Takie „niespodzianki" spotkała na spacerze w środę,18 lutego. Jak pisze, nie były to pojedyncze incydenty na uboczu. Zanieczyszczenia pozostawione dokładnie tam, gdzie poruszają się piesi i rowerzyści.

– Muszę przyznać pół żartem, pół serio, że w namierzeniu wszystkich „pamiątek" pomógł mi mój pies – on, jako radar na smyczy, bezbłędnie znajdował każdą kolejną porcję gnoju, zanim ja zdążyłam ją zauważyć pod śniegiem.

Jednak sytuacja jej wcale nie bawi. Zwraca uwagę, że może być to poważny problem dla właścicieli czworonogów.

– Zwierzęta interesują się takimi znaleziskami, co grozi zarażeniem pasożytami i jest po prostu obrzydliwe.

Jak podkreśla, problem nie jest również sama estetyka, ale także zapach.

– Kiedy odchody są świeże, smród na ścieżce jest nie do zniesienia, a strach pomyśleć, co będzie działo się latem w wysokich temperaturach.

Uważa, że ścieżka rekreacyjna nie jest miejscem, gdzie powinno się takie niespodzianki znajdować.

– Wiadomo, że koński nawóz jest naturalny, ale na litość boską – nie na samym środku publicznej ścieżki! Zanieczyszczenia mają wielkość „małych dywanów" i są częściowo przysypane śniegiem. Stadnina najwyraźniej zapomniała o obowiązku sprzątania po swoich zwierzętach w miejscach publicznych. Nie można dopuścić, by wizytówka turystyczna naszej dzielnicy była traktowana jak darmowy szalet.

Mieszkanka liczy na to, że nagłośnienie tego problemu, pomoże go zlikwidować.

– Albo w końcu skłoni właścicieli stadniny do sprzątania po sobie, albo ruszy ten temat w urzędzie i wymusi na odpowiednich służbach realną kontrolę.

Cała treść listu mieszkanki:

Dzień dobry,

Zwracam się do Państwa z prośbą o nagłośnienie problemu, który odbiera mieszkańcom Jelenia radość z korzystania z lokalnych terenów rekreacyjnych.

Chodzi o pętlę spacerową „Bunkry nad Przemszą" oraz przebiegające tamtędy szlaki rowerowe. To piękne trasy, promowane przez miasto, ale obecnie spacer tamtędy to survival. W ciągu zaledwie 14-minutowego spaceru naliczyłam aż 8 wielkich końskich odchodów na samym środku wyznaczonych ścieżek.

Muszę przyznać pół żartem, pół serio, że w namierzeniu wszystkich „pamiątek" pomógł mi mój pies – on, jako radar na smyczy, bezbłędnie znajdował każdą kolejną porcję gnoju, zanim ja zdążyłam ją zauważyć pod śniegiem. Niestety jako właścicielka psa nie uważam tego za zabawę, ponieważ zwierzęta interesują się takimi znaleziskami, co grozi zarażeniem pasożytami i jest po prostu obrzydliwe.



Końskie odchody na trasie w Jeleniu. Zdjęcie nadesłane przez mieszkankę

Kiedy odchody są świeże, smród na ścieżce jest nie do zniesienia, a strach pomyśleć, co będzie działo się latem w wysokich temperaturach. Wiadomo, że koński nawóz jest naturalny, ale na litość boską – nie na samym środku publicznej ścieżki! Zanieczyszczenia mają wielkość „małych dywanów" i są częściowo przysypane śniegiem. Stadnina najwyraźniej zapomniała o obowiązku sprzątania po swoich zwierzętach w miejscach publicznych. Nie można dopuścić, by wizytówka turystyczna naszej dzielnicy była traktowana jak darmowy szalet.

Liczę na to, że nagłośnienie tej sprawy albo w końcu skłoni właścicieli stadniny do sprzątania po sobie, albo ruszy ten temat w urzędzie i wymusi na odpowiednich służbach realną kontrolę.

Z poważaniem,
Mieszkanka Jaworzna

MIASTO

INFORMACJA

Miasto Jaworzno wystawia na przetarg sześć lokali użytkowych

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie zamierza wynająć lokale użytkowe – łącznie 6 obiektów zlokalizowanych w różnych częściach miasta. Licytacja odbędzie się 24 lutego 2026 roku o godz. 13.00 w siedzibie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych przy ul. Północnej 9b.



Lokale dostępne w przetargu

Ul. Grunwaldzka 276A

Lokal o powierzchni 135 m² obejmuje cztery pomieszczenia piwniczne. Jest wyposażony w instalację wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie oraz energię elektryczną. Stawka wywoławcza wynosi 7,00 zł netto za m². Wadium ustalono na poziomie 1 080,00 zł.

Ul. Wąska 2 (85,81 m²)

Lokal składa się z trzech pomieszczeń i toalety. Posiada pełne uzbrojenie w media. Cena wywoławcza stawki czynszu to 8,14 zł netto za m². Wadium wynosi 686,48 zł.

Ul. Wąska 2 (84,93 m²)

Drugi z lokali pod tym adresem ma zbliżoną powierzchnię i obejmuje cztery pomieszczenia oraz toaletę. Jest wyposażony w instalacje wodno-kanalizacyjne, centralne ogrzewanie i energię elektryczną. Stawka początkowa wynosi 8,14 zł netto za m², a wadium 679,44 zł.

Ul. Powstańców Śląskich 17

To najmniejsza z oferowanych przestrzeni – 30,86 m² w postaci jednego pomieszczenia piwnicznego. Lokal nie posiada mediów. Stawka wyjściowa została określona na 11,05 zł netto za m². Wadium wynosi 246,88 zł.

Ul. Zacisze 15

Największy lokal w zestawieniu ma 322,64 m² powierzchni i obejmuje 17 pomieszczeń oraz trzy toalety. Obiekt wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie i energię elektryczną. Stawka wywoławcza to 7,00 zł netto za m². Wadium ustalono na 2 581,12 zł.

Ul. Zacisze 3

Niewielki lokal o powierzchni 6,72 m², składający się z jednego pomieszczenia, posiada dostęp do podstawowych mediów. Cena wywoławcza wynosi 7,40 zł netto za m². Wadium określono na 53,76 zł.

Zasady udziału

Wszystkie lokale znajdują się w strefie „B", co ma wpływ na wysokość czynszu. Licytacja dotyczy miesięcznej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej, a minimalne postąpienie ustalono na 1,00 zł netto za m².

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium do 23 lutego 2026 roku oraz złożenie wymaganych dokumentów w siedzibie MZNK. Regulamin postępowania dostępny jest na stronie internetowej zarządcy.

Licytacja odbędzie się 24 lutego 2026 roku o godz. 13.00 w siedzibie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych przy ul. Północnej 9b.

AZ

MIASTO

INFORMACJA

Jaworzno bez ePłatności. U sąsiadów można płacić podatki przez mObywatela

Mieszkańcy Jaworzna wciąż nie mogą opłacać lokalnych podatków za pomocą rządowej usługi ePłatności dostępnej w aplikacji mObywatel. To rozwiązanie umożliwia szybkie i bezpłatne regulowanie zobowiązań urzędowych przez internet, jednak Jaworzno nie znajduje się na liście samorządów, które przystąpiły do tego systemu.

Tymczasem w wielu miastach województwa śląskiego ePłatności są już dostępne. Z rozwiązania korzystają m.in.: Bielsko-Biała, Buczkowice, Bytom, Cieszyn, Dąbrowa Górnicza, Goczałkowice-Zdrój, Hażlach, Jasienica, Kalety, Katowice, Kobiór, Kroczyce, Piekary Śląskie, Pilchowice, Ruda Śląska, Rybnik, Sosnowiec, Tarnowskie Góry, Tychy, Wodzisław Śląski oraz Zabrze.

Za pomocą ePłatności należność można uregulować z poziomu aplikacji mObywatel, gdzie można znaleźć swoje podatki i kwoty do zapłaty.

Jakie opcje mają mieszkańcy Jaworzna?

Jaworzno nie oferuje wygodnych płatności przez ePłatności w mObywatelu, mieszkańcy mogą:

- opłacić podatek przelewem na indywidualny numer rachunku wskazany w decyzji podatkowej,
- skorzystać z Jaworznickiego Portalu Mieszkańca (eUrząd) – po wcześniejszym złożeniu wniosku przez ePUAP; przy płatności online doliczana jest prowizja 0,59 zł brutto (pobierana przez Krajową Izbę Rozliczeniową),
- zapłacić gotówką lub kartą w kasie urzędu miejskiego przy Placu Górników 5 (w wyznaczonym terminie działa dodatkowy punkt kasowy),
- dokonać bezpłatnej wpłaty w placówkach Poczty Polskiej na terenie miasta.

Podatek od nieruchomości w 2026 roku należy opłacić w terminach: do 15 marca (I rata), do 15 maja (II rata), do 15 września (III rata) oraz do 15 listopada (IV rata).

AZ

eprasa.pl 8f8c9196e0

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CENTRUM — INFORMACJA

50-lecia małżeństwa



11 lutego 2026 roku w sali obrad Urzędu Miejskiego w Jaworznie odbyła się uroczystość poświęcona parom, które wspólnie przeżyły pół wieku. Dwanaście par z Jaworzna świętowało złote gody, a podczas oficjalnej uroczystości jubilaci z rąk władz miasta Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Podczas ceremonii jubilaci odebrali „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" – odznaczenia przyznawane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Jaworznie. Akt dekoracji był symbolicznym podziękowaniem za lata wzajemnego wsparcia, odpowiedzialności i codziennej pracy na rzecz rodziny.

Medale wręczył prezydent Jaworzna Paweł Silbert w towarzystwie kierownik USC Agnieszki Zielińskiej. Przedstawiciele miasta przekazali jubilatom gratulacje oraz życzenia zdrowia i spokoju na kolejne lata. Oprócz odznaczeń pary otrzymały pamiątkowe dokumenty, kwiaty i drobne upominki. Spotkaniu towarzyszyły rozmowy, wspomnienia, nie zabrakło też chwil wzruszenia.

„Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" przyznano następującym parom: **Danuta i Marian Brzescy, Danuta i Marian Dubiel, Halina i Ryszard Gatak, Jadwiga i Andrzej Golasowscy, Danuta i Czesław Jaromin, Zofia i Zdzisław Klimczyk, Bernardyna i Józef Kumorek, Danuta i Roman Łukasik, Kazimiera i Edward Sołtysiak, Halina i Marian Stolarscy, Bożena i Piotr Warchoł, Maria i Zdzisław Woszczyna.**

Parom gratulujemy wspaniałego jubileuszu!

AZ/fot. UM Jaworzno

SOSINA — INFORMACJA

Nowa inwestycja nad Zalewem Sosina

Nad Zalewem Sosina szykują się zmiany. Miejskie Centrum Kultury i Sportu planuje zagospodarować zielone tereny od wjazdu od strony ulicy Bukowskiej, gdzie powstać mają miejsca postojowe dla kamperów oraz przyczep kempingowych. Miasto oraz sam zarządcza obiektu stawia na rozwój caravaning.



Do Urzędu Miejskiego w Jaworznie trafił wniosek o pozwolenie na budowę infrastruktury, która zakłada zagospodarowanie cześć terenu w sąsiedztwie zbiornika. Mowa o obszarze wzdłuż drogi, która biegnie od wjazdu na teren ośrodkach od ulicy Bukowskiej, przy Hotelu Gościniec, aż miejsca niedaleko budowanych nowych domków na wynajem.

Co dokładnie ma powstać?

Inwestorem jest Miejskie Centrum Kultury i Sportu, które zarządza ośrodkiem.

Projekt zagospodarowania terenów zielonych z możliwością parkowania przyczep kempingowych oraz kamperów na działce nr 2069/2 obr. 15C przy ul. Bukowskiej w Jaworznie na terenie obiektu OWR Sosina – tak brzmi rodzaj zamierzenia budowlanego.

W dokumentacji mowa jest również o budowie obiektu o kubaturze 223 m³, więc oprócz miejsc postojowych powstanie także zaplecze, z którego będą mogli skorzystać odwiedzający kamprem czy przyczepą zalew. Sosina stanie się więc atrakcyjnym miejscem na mapie tras caravaningowych.

Na jakim etapie jest inwestycja?

Wniosek o pozwolenie na budowę został złożony 29 stycznia i jest obecnie w trakcie rozpatrywania przez miasto.

Weronika Palka

MIASTO — INFORMACJA

Otwarcie ulicy Nowoszczakowskiej już wkrótce

Ulica Nowoszczakowska w Jaworznie, lub ulica Piotra Antoniego Steinkellera, bo tak oficjalnie ma się nazywać, zostanie już wkrótce otwarta. Wykonawcy, czyli firmie Gama, pozostało już tylko do naniesienia poziome oznakowanie oraz uruchomienia sygnalizacji świetlnej. Wszystko ma nastąpić na dniach, jeśli pogoda pozwoli.



Jak poinformowała nas firma Gama, wszystko już jest niemal gotowe i idzie w dobrym kierunku.

Ostatnie prace wykonawcy

Od strony wykonawcy inwestycja jest przygotowana do uruchomienia. Od tygodnia dostępne jest już zasilanie od Taurona, a sygnalizacja może zostać włączona. Do wykonania pozostaje docelowe oznakowanie poziome, czyli tzw. grubowarstwowe linie na całej Nowoszczakowskiej, a także w rejonie skrzyżowań z ulicą Grunwaldzką.

Kluczowe znaczenie ma jednak pogoda. Aby wykonać oznakowanie, potrzebne są dodatnie temperatury i brak opadów śniegu. Wykonawca podkreśla, że obecne ocieplenie może w tym pomóc.

Rozpoczęcie prac na ulicy Szczakowskiej

Jednocześnie w tym tygodniu mają rozpocząć się prace na ulicy Szczakowskiej. Dalszy odcinek tej drogi, od skrzyżowania z ulicą Upadową, do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką, zostanie przebudowany przez firmę Rembud.

Jak informował Urząd Miejski w Jaworznie, od 25 lutego w rejonie skrzyżowania ulic Grunwaldzkiej i Szczakowskiej ma zostać wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu.

Firma rozpocznie budowę kanalizacji deszczowej dla modernizowanego odcinka. W najbliższym czasie ma zostać wykonany przewiert pod jezdnią oraz przekopy kontrolne.

Otwarcie ulicy Nowoszczakowskiej

To właśnie po wprowadzeniu tymczasowej organizacji ruchu w rejonie skrzyżowania ulic Grunwaldzkiej i Szczakowskiej, jak informuje nas firma Gama, planowane jest puszczenie ruchu ulicą Nowoszczakowską. Przyśpieszenie otwarcia nowej drogi możliwe będzie po zatwierdzeniu nowej organizacji oraz wykonaniu oznakowania cienkowarstwowego, które umożliwiłoby wcześniejsze dopuszczenie ruchu bez pełnego zamykania ulicy Szczakowskiej.

Jak informuje firma Gama, ostateczna decyzja i tempo działań zależą jednak od warunków atmosferycznych oraz zakończenia formalności po stronie miasta i wykonawcy robót drogowych na ulicy Szczakowskiej. Firma Gama oczekuje już na końcowe odbiory techniczne.

Weronika Palka

JEZIORKI — INFORMACJA

Pożar sadzy w kominie na ulicy Kasztanowej

Straż pożarna oraz policja interweniowały na ulicy Kasztanowej w Jaworznie. W jednym z domów jednorodzinnych w dzielnicy Jeziorki zapaliła się sadza w kominie.



Jak informuję policja, służby zawiadomiła 80-letnia mieszkanka domu, która dzwoniąc pod numer 112, poinformowała o dymie wydobywającym się z komina. Kobieta jednak nie potrafiła powiedzieć, jaka jest tego przyczyna. Do zdarzenia doszło w poniedziałek. 23 lutego około godziny 13:00. 80-latka przebywała sama i o własnych siłach opuściła dom. Na miejsce udały się cztery zastępy straży pożarnej – łącznie 11 ratowników oraz patrol policji. Obecne na miejscu służby stwierdziły pożar sadzy w kominie. Strażacy wygasili sadzę, przewietrzyli dom oraz miernikami sprawdzili pomieszczenia pod kątem obecności dwutlenku węgla. Nie stwierdzono zagrożenia, a nikomu nic się nie stało.

Weronika Palka

eprasa.pl 8f8c9196e0

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

Nr 1 HALA-TAXI 24 H
w Jaworznie NAJTANIEJ
32 793-83-83
173/p/15

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC!
Podaruj
1,5%
podatku na
STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT
PSIE SERCE
KRS: 0000438710

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl 8f8c9196e0

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212





My

„Gdy rzeczy zmieniają się w Tobie, rzeczy wokół Ciebie również się zmieniają”.

Spotkania z drugim człowiekiem dają nam różne odczucia. O ile jesteśmy z kimś w dobrych relacjach, o tyle jeśli pojawi się ktoś nieznajomy, a do tego jeszcze o innych poglądach, może wywołać wręcz odwrotne uczucia. Zastanawiam się, jak to jest, jesteśmy gatunkiem ludzkim, zatem jesteśmy wyposażeni w ten sam układ genetyczny. Czy na pewno? I tu zaczyna się postrzeganie różnych, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych różnic. Z czego to wynika? Trudno odpowiedzieć na wszystkie pytania z tym związane. Bowiem ile istnień, tyle innych stanów świadomości i ich odpowiedzi na te nurtujące pytania. Nie każdy zajmuje się tym tematem, jednak te osoby, które w swej świadomości dotknęły tego zagadnienia, już swoją uwagę skupia głębiej. I co z tego wynika? Że nikt nie poznał wszystkich odpowiedzi zaspokajających te niejasności. O ile nie ma odpowiedzi na każde z zadanych pytań, o tyle jest pewna droga, by poznać swoje postrzeganie i rozumienie tych zagadnień związanych z naszą osobą w tym świecie, tu i teraz. Po co? Hmm …poznanie siebie pozwala dotrzeć do odległych zakątków naszej osobowości. To pozwala odkrywać swoje zasoby i swoje braki w tej obecnej chwili. Czemu piszę w chwili? Ponieważ w nas jest wszystko. Jednak na ten moment ujawnia się tylko to, co nasza świadomość nam pokazuje. Wpływ na to ma wiele czynników. A jakich? I tu zachęcam do chwili dla siebie. By odkryć, dlaczego jestem i co daję sobie i innym swoją postawą społeczną. O ile różnicę są ogromne, o tyle każdy w sobie ma współodczuwanie. Nie każdy? Czyli co spowodowało, że to uczucie zanikło? I z tym rozważaniem zostawiam siebie i Ciebie drogi czytelniku, o ile dotarłeś do końca moich rozważań. Miłego dnia.

A jeszcze kilka słów o tym co robię. Od 12 lat jestem w Fundacji Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa. Tu właśnie poprzez spotkania w różnych tematach tworzymy interakcję międzypokoleniową. Są to kameralne spotkania. Tu liczy się jakość, a nie ilość. Choć bywa różnie i na koncertach ilość osób jest większa. I mam takie pytanie – czy naprawdę nie podoba się nikomu z Jaworzna to, co robię? Czemu tak piszę? Kto ma uczucie współodczuwania wobec tego, co wokół, na pewno zrozumie.



Renata Talarczyk
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
fundacjamojczas@op.pl
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Trzynasta emerytura 2026 – ile wyniesie?

Wiosna 2026 roku przyniesie seniorom kolejną wypłatę dodatkowego świadczenia. Trzynasta emerytura ponownie zasili budżety milionów osób. Choć zasady są znane od lat, wciąż pojawiają się pytania: ile wyniesie trzynasta emerytura 2026 netto, kto ją dostanie i czy trzeba składać wniosek?

Ile wyniesie trzynasta emerytura w 2026 roku?

Wysokość trzynastej emerytury jest równa minimalnej emeryturze obowiązującej po marcowej waloryzacji. Z danych podanych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że wskaźnik waloryzacji w 2026 roku wyniesie 5,3 proc. Oznacza to wzrost najniższego świadczenia z 1878,91 zł do 1978,49 zł brutto.

Tyle samo wyniesie trzynasta emerytura w 2026 roku – 1978,49 zł brutto. To kwota jednakowa dla wszystkich uprawnionych – bez względu na to, czy ktoś otrzymuje 1800 zł, czy 6000 zł miesięcznej emerytury.

Trzynasta emerytura 2026 – brutto a netto. Ile „na rękę”?

Choć kwota brutto jest taka sama dla wszystkich, wypłata netto już nie. Dlaczego? Ponieważ od trzynastki potrącane są:

- 9 proc. składki zdrowotnej,
- zaliczka na podatek dochodowy (PIT).

Nie są natomiast pobierane składki emerytalne ani rentowe. W praktyce oznacza to, że:

- osoby z niższymi świadczeniami mogą otrzymać około 1630–1650 zł netto,
- przy wyższych emeryturach kwota netto może spaść nawet do około 1440 zł,
- różnice wynikają z łącznej kwoty świadczeń i sposobu naliczania podatku.

Warto pamiętać, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych najpierw sumuje marcową emeryturę z trzynastką, a dopiero od całości nalicza potrącenia.

Kiedy wypłata trzynastej emerytury 2026?

Dodatkowe świadczenie zostanie wypłacone razem z emeryturą za marzec (w niektórych harmonogramach – technicznie z wypłatą kwietniową, ale według marcowych zasad waloryzacji).

Przelewy realizowane są w stałych terminach: 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypada w weekend lub święto – pieniądze trafiają na konto wcześniej. Trzynastka nie jest osobnym przelewem. Seniorzy otrzymują jedną kwotę – sumę emerytury i dodatkowego świadczenia.

Czy trzeba składać wniosek?

Nie. Trzynasta emerytura wypłacana jest automatycznie. Nie trzeba:

- składać wniosku,
- zgłaszać się do ZUS,
- dostarczać dodatkowych dokumentów.

Decyzja o przyznaniu świadczenia zostanie przesłana do każdego uprawnionego wraz z decyzją waloryzacyjną.

Kto dostanie trzynastą emeryturę w 2026 roku?

Świadczenie przysługuje osobom, które na 31 marca 2026 r. mają prawo do wypłaty m.in.:

- emerytury (system powszechny, rolniczy, mundurowy),
- renty rodzinnej,
- renty socjalnej,
- świadczenia przedemerytalnego,
- emerytury pomostowej,
- nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Nie wszyscy jednak otrzymają dodatkowe pieniądze. Trzynastki nie dostaną m.in. sędziowie i prokuratorzy w stanie spoczynku oraz osoby pobierające emeryturę olimpijską. Co istotne – w przypadku zbiegu kilku świadczeń przysługuje tylko jedna trzynasta emerytura.

A co z dorabianiem?

Osoby, które nie osiągnęły ustawowego wieku emerytalnego (60 lat kobiety, 65 lat mężczyźni), muszą uważać na limity dorabiania. Jeśli świadczenie jest zawieszone z powodu przekroczenia progów dochodowych – trzynastka również nie zostanie wypłacona.

Seniorzy po osiągnięciu wieku emerytalnego nie są objęci tym ograniczeniem.

Waloryzacja 2026 a realny wzrost świadczeń

Marcowa waloryzacja 2026 roku podniesie wszystkie świadczenia o 5,3 proc. Najniższa emerytura wzrośnie o 99,58 zł brutto miesięcznie. W skali roku daje to ponad 1000 zł więcej „na rękę”.

Wyższe emerytury zyskają więcej kwotowo – przy świadczeniach rzędu 4000 zł podwyżka przekroczy 200 zł miesięcznie, a przy najwyższych – nawet 300 zł.

To naturalny efekt procentowego mechanizmu waloryzacji.

Czy można uniknąć podatku od trzynastki?

Istnieje możliwość ograniczenia poboru zaliczki na PIT poprzez złożenie wniosku EPD-21 w ZUS. Dotyczy to osób, których roczny dochód nie przekracza 30 tys. zł (kwota wolna od podatku).

W przeciwnym razie zaliczka zostanie pobrana zgodnie z obowiązującymi zasadami podatkowymi.

Trzynasta emerytura 2026 – podsumowanie

- Kwota brutto: 1978,49 zł
- Kwota netto: najczęściej 1600–1650 zł (w zależności od świadczenia)
- Termin wypłaty: marzec 2026 (zgodnie z harmonogramem ZUS)

Wniosek: nie jest wymagany

Dla kogo: dla wszystkich uprawnionych emerytów i rencistów (z wyjątkami ustawowymi)

Trzynasta emerytura 2026 nie jest rekordowa, ale wciąż stanowi realne wsparcie dla domowych budżetów. Dla wielu seniorów to środki na leki, rachunki lub po prostu spokojniejszy początek wiosny. AZ

eprasa.pl 8f8c9196e0

Co Tydzień nr 8/1791
25 lutego 2026 roku
Miasto Jaworzno

od **2001** roku działa Jaworznicki Oddział TOZ-u

Jaworznicki Oddział TOZ-u świętował 25-lecie

Jaworznicki Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami od 25 lat opiekuje się porzuconymi, nieszczęśliwymi, samotnymi zwierzakami domowymi. Zarząd i wolontariusze oddziału starają się zmieniać ich niełatwy żywot, przecież każdy zwierzak zasługuje na los łaskawy. Pod opieką oddziału znajdują się zarówno koty, jak i psy. Poszukuje się dla nich dobrych domów. Koty do czasu odnalezienia, jak się mawia, ich człowieka, pomieszkują w domu tymczasowym.



Uczestnicy spotkania jubileuszowego



Urszula Windys i Marta Wrońska



Gabriela Wróbel i Angelika Majta (członek Jaworznickiego Oddziału TOZ-u)



Krystyna Bojęś, Marzena Adamczyk (Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska UM w Jaworznie), Irena Bielska

Oddział świętował jubileusz 25-lecia w piątek 20 lutego. Zaproszono nań wolontariuszy i przyjaciół wspierających działania oddziału.

Jaworznicki Oddział TOZ-u zakładała Urszula Windys, która od początku pełni obowiązki prezesa zarządu tego oddziału.

– Zawsze były mi bliskie spotkania ze zwierzętami – mówi. – Zawsze pragnęłam im pomagać. W moim domu były zawsze zwierzęta. Wspólnie z moją koleżanką postanowiłyśmy coś zrobić, żeby pomóc bezdomnym zwierzętom, które mieszkały na terenie miasta. I dlatego szukałyśmy jakiejś odpowiedniej organizacji. Udało nam się znaleźć, skontaktowałyśmy się z oddziałem TOZ-u w Częstochowie. Takie były nasze początki. W Jaworznie założyłyśmy koło. Było to w lutym 2001 roku. I tak pomalutku, pomalutku działaliśmy. Potem rozwinęliśmy się, powstał oddział. Założyłyśmy jaworznicki koci dom tymczasowy. Pomagamy w interwencjach, prowadzimy szkolenia z dziećmi, organizujemy wolontariat, organizujemy różne konkursy i wystawy.

TOZ stał się symbolem tego, że my jako ludzie potrafimy pomóc tym najmłodszym, najmniejszym naszym braciom, czyli zwierzętom. Dużo ludzi nam pomaga, wspiera nas, mamy wokół siebie fajnych ludzi, którzy opiekują się kotami w domu tymczasowym. W tym kocim domu mamy naprawdę dużo osób, które nam pomagają, wprawdzie już połowy osób nie ma, które nam pomagały w jego założeniu, ale zostałam ja, została pani Gabrysia Wróbel, została pani Marta Wrońska. Gabrysia zajmuje się głównie lekcjami i edukacją, spotkaniami z młodzieżą. Jest to dla nas naprawdę bardzo budzące, że nasza działalność nie idzie na marne. Uczymy od malutkiego człowieczka, czyli od przedszkolaczków, żeby potrafili dbać o zwierzęta, potrafili na każde zwierzę reagować, czy coś się złego dzieje, żeby po prostu informowali rodziców. Na wszystko te dzieciaczki uczulamy. Młodzież przychodzi czasem do nas na wolontariat. Mamy wolontariuszy z liceum, z podstawówki, więc oni już są tacy bardziej stanowczy, mądrzejsi. Oni już więcej wiedzą, bo ci mali nie wszystko wiedzą, ale podpowiadamy i oni potrafią też to zrozumieć, potrafią pomóc. Bardzo nas to cieszy.

Działalność Jaworznickiego Oddziału TOZ-u w dużej mierze opiera się na pracy wolontariuszy. Każdy z nich to bez wątpienia człowiek szlachetny i wrażliwy, taki, który nie przejdzie obojętnie obok porzuconego zwierzaka.

– W sumie to ja już nie jestem wolontariuszem TOZ-u – mówi Marta Wrońska – bo to jest częścią mojego życia, mogłabym tak powiedzieć. To jak moja rodzina, wszyscy członkowie, wolontariusze TOZ-u. Niestety, muszę przyznać, że emocje bywają skrajne, wielka radość, ale też wielki smutek i ból, kiedy spotykamy się niestety z okrucieństwem, które spotyka zwierzęta.

Gabriela Wróbel jest członkiem Jaworznickiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jego inspektorem właściwie od samego początku. – Jednym z ważniejszych punktów naszego statutu – mówi – jest edukacja, szerzenie wiedzy o opiece nad zwierzętami. Ja te spotkania prowadzę. Gdyby je wszystkie zliczyć to jest ich 10 w ciągu roku, czyli można by się ich doliczyć ok. 300.

Dzieci z tych spotkań bardzo się cieszą, są przygotowane, wiedzą, że będziemy rozmawiać o zwierzątkach. Wiadomo, że inaczej się prowadzi te spotkania w przedszkolakach, a inaczej w szkołach podstawowych. Choć i jedni i drudzy siedzą spokojnie, słuchają, czyli to dowodzi, że są wrażliwe. Dzieciaki już wiedzą, że nie wolno krzywdzić zwierząt.

Poza tym mamy dla nich fajne konkursiki, często śpiewają piosnki, przebierają się nieraz za zwierzątka. Dzieciątka na takich spotkaniach są naprawdę grzeczne. Mamy dla nich zawsze jakieś upominki, książeczki, gadżety, które dostajemy z Warszawy, to ich bardzo cieszy. Mamy dobry kontakt, bo inaczej by mnie nie zapraszali.

W gronie miłych gości również Irena Bielska, której firma od lat wykonuje kalendarze i gadżety dla Jaworznickiego Oddziau TOZ-u.

Wśród zaproszonych na to świętowanie gości była Krystyna Bojęś z Referatu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w Wydziale Współpracy Społecznej i Gospodarczej Urzędu Miasta.

– Działania TOZ-u oceniamy w sposób bardzo dobry – mówi. – Od wielu lat współpracuje z Urzędem Miejskim w Jaworznie. Jeżeli chodzi o Wydział Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, to realizuje zadania publiczne, w bardzo dobry sposób je rozlicza. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z przedstawicielami TOZ-u. Gratulujemy jubileuszu. Życzymy bardzo dużo siły, bogatych sponsorów, ludzi o dobrym sercu wokół i wszystkiego co najlepsze. Chylę czoła przed wszystkimi członkami TOZ-u. Bardzo dziękuję za pracę, którą wkładają na rzecz tych mniejszych naszych braci – dodaje Krystyna Bojęś.

Koty i psy są, jak uważają ich właściciele, najpiękniejszym dla nich prezentem od samego Pana Boga. W domu ze zwierzakami żywot toczy się innym rytmem, jest, nomen omen, o niebo lepiej. Dobrze więc by było, gdyby każdy zwierzak znalazł swojego człowieka.

Póki co zarząd, wolontariusze i przyjaciele Jaworznickiego TOZ-u celująco zdają egzamin z dobroci.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE





eprasa.pl 8f8c9196e0

Meble Jaworzno – salon Black Red White: codziennie nowe promocje

BLACK RED WHITE

Remont zawsze zaczyna się od inspiracji, a tę najłatwiej odnaleźć w Black Red White – największym salonie meblowym w Jaworznie. Wymarzona kuchnia, w której kawa smakuje lepiej, czy może narożnik do salonu skrojony idealnie pod Twój gust? To wszystko i wiele więcej czeka na 1. piętrze Galerii Galena przy ul. Grunwaldzkiej 59.













Największy salon meblowy Jaworzno – kompleksowe wyposażenie domu w jednym miejscu

Marzysz o wnętrzu, które zachwyca stylem, a jednocześnie pozostaje w pełni funkcjonalne? Pierwszym krokiem do stworzenia idealnej przestrzeni do życia jest wybór mebli, które łączą solidne wykonanie z nowoczesnym designem. Odwiedź największy salon meblowy Black Red White w Jaworznie, gdzie inspiracje zamieniają się w gotowe rozwiązania dla Twojego domu.

Meble Jaworzno – design, który rozumie potrzeby domowników

Urządzanie mieszkania jest jak tworzenie tła dla codziennych wspomnień. Wybierając meble warto postawić na takie, które łączą estetykę z czystą praktycznością. W ofercie sklepu znajdują się meble do salonu oraz jadalni. Od klasycznych szaf i regałów po rozkładane stoły i designerskie krzesła, przy których zmieści się cała rodzina – oferta pozwala na stworzenie wnętrza, które „oddycha". Zarówno wielbiciel prostych rozwiązań, jak i łowca nowoczesnych trendów znajdzie tutaj coś odpowiedniego dla siebie.

Sypialnia jak ze snu

Klienci salonu znajdą na miejscu również łóżka sypialniane oraz wysokiej jakości materace, które zapewniają komfortowy sen i trwałość na lata. Warto przyjść, zobaczyć, dotknąć i porównać różne rozwiązania przed podjęciem decyzji.

Kanapy i narożniki – Twój prywatny mikrokosmos relaksu

Salon to serce domu, a jego centralnym punktem są bez wątpienia meble wypoczynkowe. Oferowane kanapy i narożniki to mistrzowskie połączenie wygody z nowoczesnym wzornictwem, które dopasuje się do każdego metrażu – od kompaktowych kawalerek po rozległe przestrzenie loftowe.

Na miejscu znajdziesz różne rozmiary od sprytnych sof do mniejszych mieszkań, po gigantyczne narożniki modułowe do przestronnych salonów, a wybór materiałów i kolorystyki zaskoczy nawet najbardziej wymagających klientów. Do tego funkcjonalność bez kompromisów – ukryte pojemniki na pościel i mechanizmy ułatwiające rozkładanie to standard, który ułatwia życie.

Kuchnie modułowe Jaworzno – przepis na szybką metamorfozę

Kuchnia to pomieszczenie domu, w którym najwięcej się dzieje, ale jej remont często kojarzy się z ogromnym wyzwaniem. Kuchnie modułowe odczarowują ten mit. To rozwiązanie idealne dla tych, którzy chcą mieć pełną kontrolę nad budżetem i wyglądem swojej zabudowy.

Dzięki systemom modułowym proces projektowania przypomina układanie klocków – wybiera się gotowe elementy, dopasowuje fronty i blaty, tworząc kuchnię nowoczesną lub klasyczną. Efekt? Profesjonalna aranżacja i kuchnia, w której aż chce się gotować.

Salon meblowy Jaworzno przy ul. Grunwaldzkiej 59 – inspiracja od ręki

Lokalizacja w centrum miasta w Galerii Galena to ogromny atut. Szeroka ekspozycja pozwala wejść do gotowych „pokoi" i poczuć się jak u siebie jeszcze przed zakupem. Asortyment czeka na miejscu – można sprawdzić jakość wykończenia detali, o których nie przeczyta się w żadnym opisie produktu. Wizyta w salonie to najlepszy sposób na uniknięcie wnętrzarskich rozczarowań. Zamiast liczyć na szczęście przy zakupach online, tutaj można sprawdzić głębokość szafy, usiąść przy biurku czy dotknąć struktury blatu. Do tego każdy klient może liczyć na profesjonalną obsługę i doradztwo.

Drugi salon meblowy Jaworzno przy ul. Koszarowej 17

Dla poszukiwaczy jeszcze większej liczby wariantów, ofertę uzupełnia drugi punkt przy ul. Koszarowej 17. Dwie lokalizacje w jednym mieście to pewność, że żadna ciekawa kolekcja nie umknie uwadze.

Urządź dom z Black Red White – 30 lat polskiej tradycji

Wybierając meble marki Black Red White, wybiera się doświadczenie jednej z najbardziej rozpoznawalnych polskich firm meblowych. Od ponad trzech dekad BRW udowadnia, że atrakcyjne wzornictwo może iść w parze z konkurencyjną ceną. To marka, która nieustannie się rozwija, by odpowiadać na zmieniający się styl życia – od potrzeb singli po duże, wielopokoleniowe rodziny.

Gotowi na nową przestrzeń?

Czas zamienić plany w rzeczywistość. Największy salon meblowy w Jaworznie zaprasza na spacer po świecie nowoczesnych i stylowych wnętrz. Warto przyjść, usiąść, przetestować i po prostu poczuć się dobrze we własnych przyszłych czterech kątach. Nie warto odkładać marzeń o pięknym domu na później.

Black Red White – Jaworzno
ul. Grunwaldzka 59 Galeria Galena
Galeria Mebli Jamat Jaworzno
ul. Koszarowa 17

eprasa.pl 8f8c9196e0

2 marca przypada Dzień Staroci

„Domek dla skrzata", czyli pomysły „po prostu z głowy"



Z takich domków skrzaty będę bardzo zadowolone

W jakich domkach mieszkają skrzaty – to dopiero zagwozdka. Ale dla młodych kreatywnych ludzi wymyślić taki domek to nie problem. Takie domki powstawały podczas zajęć plastycznych prowadzonych w pierwszym tygodniu ferii w ATElier Kultury. Temat wymyśliła Julia Ptasznik, prowadząca tam zajęcia plastyczne.

Takie zajęcia mają wiele zalet. Przede wszystkim przebodźcowani milusińscy wyśmienicie się wyciszają, rozwijają swoją wyobraźnię, a ponadto jak już coś stworzą, to daje im to wielką radość i kształtuje poczucie własnej wartości. Czegóż chcieć więcej? Nawet jeżeli to talenty nie na miarę Matejki, to i tak warto się nad nimi pochylić i pozwolić je rozwijać.

Julia Ptasznik: – Jest takie słowo znane i często używanie – kreatywność, a ta w każdym zawodzie jest potrzebna. Ale to też logistyka, czyli trzeba coś zorganizować, trzeba pomyśleć, jak to wszystko poukładać, od czego zacząć, żeby nie zacząć od tej wisienki na torcie, tylko od spodu tortu. Bardzo lubię takie warsztaty prowadzić, jak widzę zainteresowanie i to, że oni fajnie się tym bawią.

Pani Julia wykonała dla przykładu przepięknej urody domek. Bardzo to oryginalne dzieło – wykorzystała fragmenty dyni, szyszek. Co inspirowało – pytam? – To jest prototyp na warsztaty – odparła pani Julia. – Dzisiaj nie wystarczy opisać, a zwłaszcza, że ja nie jestem wymowna, więc nie opisuję zazwyczaj zajęć, tylko robię prototypy, żeby młodzież wiedziała o co mi chodzi.

W tym domku mieszka króliczek, ale to nie jest zwyczajny króliczek. – Tego króliczka kupiła moja babcia, jeszcze jak mnie na świecie nie było – mówi pani Julia.

– Czy ktoś z nim zamieszka w najbliższym czasie? – pytam.

– A to przecież już nie moja rzecz. Tylko króliczka. Króliczki raczej szukają następnych króliczków – odpowiedziała pani Julia.

Paweł wymyślił szalenie oryginalne dwa domki. Jak powiedział „będą stać pewnie na Wilanowie w Warszawie, w lesie". To będą domki do wynajęcia. Wprawdzie Paweł nigdy tam nie był i właściwie nie wiadomo, czy jest tam las, ale podkreśla, że takie domki z pewnością można tam postawić. Paweł chodzi na czwartkowe zajęcia do pani Juli, bardzo te zajęcia lubi. Uważa, że jest utalentowany a jego pomysły „biorą się po prostu z głowy". Ot i recepta na sukces.

Łucję w budowie domku inspirowała książka Tolkiena „Hobbit". – Pani Julia miała już przygotowany domek z papier mâché, w kształcie kopułki. Ja wycięłam w nim dziurki na okna, na drzwi. Wkleiłam drzwi, pomalowałam w środku. Bardzo lubię tą książkę i dalsze jej części też, ale domek jest podobny do tego z pierwszej części. Jeszcze nie skończyłam, ale myślę, że się udał. Te zajęcia plastyczne dają mi radość, udoskonalam swoje umiejętności plastyczne i po prostu lubię to robić. Interesuje mnie malarstwo.

Domek Gabrysi przyszedł jej niepodziewanie na myśl, przykleiła podstawę, namalowała i podoklejała „różne inne rzeczy". – Ja ogólnie lubię malować, mam swoje obrazy i też mnie interesują takie kreatywne rzeczy – dodała.

Zajęcia plastyczne z panią Julią odbywają się co czwartek w ATElier Kultury, ul. A. Mickiewicza 2. Może warto zaproponować je milusińskim, żeby nie przeoczyć ich plastycznych talentów. Matejkowie są niezmiennie w cenie.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Trzęsawisko

Przychodzą takie momenty, kiedy mamy poczucie zapadania się w samych sobie, wnikania w jakąś trudną do zdefiniowania rzeczywistość. Bez względu wszak na to, jak głęboko zanurzylibyśmy się w owej miękkiej tkance, trzęsawisku własnej świadomości, prędzej, czy później dotrze do nas, że brodzimy na mieliznach, grzęźniemy w mule, mazi, która ogranicza, krępuje, spowalnia.



Lew Szestow – filozof samouk (wikipedia)

Wypowiedziane kiedyś przez Sokratesa „…wiem, że nic nie wiem" – doskonale obrazuje rzeczywistość ludzkiej kondycji, ludzkich poszukiwań, wskazując jednocześnie, że jedynie świadomość własnej niewiedzy i jednoczesne pogodzenie się z tym faktem może nam pomóc w poszukiwaniu prawdy absolutnej. Poszukiwaniu, będącym celem samym w sobie, zaledwie muskającym to, do czego zmierza i czego oczekuje człowiek. Uosobiona jest ona w nieznanym źródle wszystkiego i wszystkich i, co najgorsze, nie pytając nas o zdanie i tak sama zadecyduje, jaką część własnej przestrzeni przed nami odsłoni. A my jako istoty rozmywające się w masie ogółu i szukające kwintesencji własnego indywiduum pragniemy zachować swoje własne „ja", owo sakramentalne „ego", w mniejszym czy większym stopniu ukształtowane – bądź narzucone; brniemy przed siebie, skazani na posłuszeństwo wobec nieubłaganej „Ananke".

Tak jak Kierkegaard, dziwak, samotnik z Kopenhagi, całą złożoność samego siebie oraz relacje z najwyższym, nieogarniętym bytem przeżywamy w tak strasznie niewytłumaczalny i niemożliwy do wyrażenia naszym językiem sposób. Odczuwając niekończące się i nużące mdłości istnienia, o których pisał J. P. Sartre, uzmysławiamy sobie, że tam, gdzie przewija się cierpienie, udręka czy różne formy takiego, czy innego zniewolenia nie ma miejsca na wolność. W dzisiejszych czasach różne rodzaje takiego właśnie zniewolenia rozpościerają coraz śmielej swe kleiste, oblesne macki, a udręka i cierpienie wraz z owym kostycznym brakiem prawdziwej wolności, żerają nas od środka, bo i wpisane są w nasze istnienie z coraz większą intensywnością. W tym wszystkim nie ma prawdziwego życia, oswobodzonego z kajdan pozornej wolności oraz rozumu, który po przekroczeniu pewnej, trudnej do sprecyzowania granicy staje się bezsilny. Życie niejednokrotnie zmienia się w ironiczne i wyobcowane trwanie w absurdalnej rzeczywistości, niczym z Kafki, który jak mało kto, w swoich niedokończonych częstokroć arcydziełach ukazywał groteskę i osamotnienie człowieka. Wbrew temu jednak musimy wierzyć, bo pozostaje nam jedynie owa żarliwa wiara w sens tego wszystkiego, co nas otacza i co się wokół nas dzieje, pomimo faktu, a może właśnie przez wzgląd na ów fakt, że jak chce Pascal, podziwu godni są tylko ci, którzy w życiu „szukając jęczą", przyjmując na swoje barki ciężar własnej egzystencji, pojmowanej, zdaniem egzystencjalistów, w intuicyjny, osobliwy i indywidualny sposób. Bo życie to przecież nieustanna walka, jak piszą niektórzy, dzięki której nasze istnienie naprawdę warte jest całego tego świata, pomimo, że te, zakute w kajdany nieznośnej konieczności, „opornych wlecze, a poddanych prowadzi". Którym z nich warto być i pozostać?

A wszystko to wiedzie nas bezlitośnie ku śmierci, za której kurtyną czai się nieznane, a strach przed nią wydaje się jeszcze bardziej irracjonalny. Jak mówił bowiem Sokrates „…o śmierci żaden człowiek nie wie, czy nie jest czasem dla nas największym ze wszystkich dobrem, a tak się jej ludzie boją, jakby dobrze wiedzieli, że jest największym złem". A przecież nie wiemy kompletnie nic, a to, co wydaje nam się, że wiemy, to intuicyjne przeczucia i głęboka wiara, bo i nie pozostaje nam wszak nic innego. Jednak świadomość własnej niewiedzy każe nam iść dalej, ponieważ życie każdego z nas to nieustanna wędrówka. I nawet tak głęboko zapatrzony w Boga i Pismo Święte Lew Szestow, rosyjski filozof samouk, w swych pismach wyrażając niemal pewność w istnienie ludzkiej duszy, tak bardzo wątpił jednocześnie w jej wieczność. Obawiał się, że dusza, przeżywając śmierć własnego ciała, niedługo potem rozpływa się jednak w niebycie, tracąc powoli świadomość i odchodząc w nicość. To chyba i tak byłoby całkiem znośne zakończenie naszego ziemskiego exodusu, ponieważ nicość nie boli (na szczęście), a wszelkie niezbadane i niezdefiniowane metafizyczne przetrwanie i trwanie, samym swym nimbem tajemnicy zaczyna budzić grozę. I tu, w tym nieokreślonym obszarze naszych poszukiwań rozpościera się owa nieoczywistość, tak oczywista, że ciężko uwierzyć, by można by ją było objąć substancją ludzkiej duszy, tak niby nietrwałej, rozmytej i z pozoru kruchej. Ta nieoczywistość to wielka niezagospodarowana przestrzeń poszukiwań własnych odpowiedzi, na nasze własne pytania, bez względu na to, czy wszystko co nas otacza płynie, a my stoimy w miejscu, czy może jest zupełnie na odwrót. Ważne, że ruch nie jest pozorny. Pozostaje mieć jedynie nadzieję oraz głęboką, żarliwą wiarę, że na końcu naszych powykręcanych i zawiłych ścieżek życia jest miejsce, w którym spotkamy się wszyscy.

Jarosław Sawiak

Wodociągi z ponad 1 mln zł dofinansowania na wzmocnienie cyberbezpieczeństwa infrastruktury

Wodociągi Jaworzno znalazły się w gronie podmiotów zakwalifikowanych do otrzymania dofinansowania w ramach programu „Cyberbezpieczne Wodociągi". Spółka uzyskała grant w wysokości 1 182 875 zł, który w całości pokryje koszt realizacji projektu pod nazwą „Cyberbezpieczne wodociągi w Mieście Jaworzno".

Przyznane środki zostaną przeznaczone na działania w czterech obszarach: organizacyjnym, kompetencyjnym oraz technicznym – zarówno w zakresie systemów IT, jak i OT, czyli technologii operacyjnych wykorzystywanych do kontroli procesów technologicznych. W praktyce oznacza to modernizację zabezpieczeń, rozwój procedur oraz podnoszenie kompetencji pracowników.

Efektem projektu ma być zwiększenie ochrony systemów sterowania i nadzoru nad siecią wodociągową, skuteczniejsze zabezpieczenie danych oraz zapewnienie ciągłości działania infrastruktury krytycznej. Spółka zakłada również poprawę niezawodności dostaw wody dla mieszkańców oraz dostosowanie się do wymogów europejskiej dyrektywy NIS2 i przepisów krajowego systemu cyberbezpieczeństwa.

Jak podkreślają przedstawiciele branży, inwestycje w cyfrową odporność stają się dziś standardem w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Rosnąca liczba zagrożeń cybernetycznych sprawia, że ochrona systemów informatycznych jest równie istotna jak utrzymanie samej infrastruktury technicznej.

AZ

eprasa.pl 8f8c9196e0

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500 m2, k. centrum 501 358 520
980/D

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam mieszkanie 45 m2, ul. Klonowa (Osiedle Stałe), do remontu, 270 000 zł, 795 447 123
8/D/26

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14



SZYBKI KREDYT
Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
22/d/22

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnimy pracowników budowlanych 512 184 739
2/D/26

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147
20/D/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

NAUKA

Zapraszamy wszystkie dzieci na zajęcia z Akrobatyki Sportowej w Jaworznie Via Sport Activ ul Wojska Polskiego 1 w każdy poniedziałek i środę w godz 16 i 17 Tel. 733 148 999
7/D/26

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

Poszukujemy osoby do dozoru górniczego.

Z uprawnieniami: Prawo Geologiczne i Górnicze – świadectwo kwalifikacji wydane przez Okręgowy Urząd Górniczy (OUG) o specjalności przeróbki mechanicznej węgla lub o specjalności mechanicznej – maszyn i urządzeń na powierzchni w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny.

Praca na terenie Jaworzna. Elastyczny czas pracy.
Wynagrodzenie 5000 zł netto.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE AJP
ul. Wojska Polskiego 2, 43-603 Jaworzno
tel. 784 989 029 lub na pwajp@wp.pl





Informacje kulturalne, wydarzenia: 25 lutego – 3 marca

25 lutego – godz. 18.00, 30. wykład z serii „Z Historią na Ty" pt. „Przemysł, którego już nie ma – zapomniane fabryki dawnego Jaworzna", prelekcja Piotra Burczego, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.
26 lutego 2026 – godz. 10.00 – 13.00, XV Szału nie ma – konkurs talentów, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
do 27 lutego – godz. 10.00 – 15.00, Ferie zimowe w Strefie Odkrywania Wyobraźni Aktywności SOWA, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
do 27 lutego – Ferie z ATElier Kultury, ul. Wiosny Ludów 1
do 27 lutego – Ferie ze sztuką, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
28 lutego – godz. 18.00 – Koszykówka, MCKiS Jaworzno kontra KS Start Meble Dobrodzień w rewanżu play-offów, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
3 marca – godz. 16.45 – 18.45, Warsztaty scrapbookingu – Foto Album, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
do 10 marca – wystawa prac Sławomira Biernata pt. „Echa niewidzialnych matryc", Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl 8f8c9196e0

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 8/761 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 693

– Wiesz, detektywie, że wedle zasad politycznej poprawności to teraz trzeba uważać, kogo się zaprasza, gdzie się sadza i co się pokazuje?
– No wiadomo, sąsiedzkie. Etykieta u króla Anglii to podstawa.
– Ba! Nie tylko u króla Anglii. Nawet w OSP!
– W OSP? To już brzmi jak sprawa najwyższej rangi państwowej. Co się stało?
– Awantura, detektywie. I to podobno przez brak etykiety.
– Brzmi poważnie. Były widelce do ryby podane do mięsa?
– Gorzej. Wyobraź sobie, że na podsumowaniu roku wyświetlono wizerunki działaczy Koalicji Obywatelskiej.
– Jak to? Na ścianie? Na slajdzie? W PowerPoincie?!
– Normalnie. Pomagali, włączali się w akcje, wsparli zakup sprzętu, no to o nich wspomnieli w podsumowaniu.
– Skoro pomagali, to chyba logiczne?
– Też tak myślałem. A tu sympatycy drugiej strony są wręcz zbulwersowani. Wielce obrażony generał wyszedł ze spotkania.
– Generał?
– Wyszedł z przytupem.
– Czyli co? Wizerunek tak ich zbulwersował?
– Wygląda na to, że tak. Wiesz, przez lata święta państwowe i służby mundurowe były uznawane za bastion jednej strony.
– Oj, może bywało przez nią bezprawnie zawłaszczane, ale przecież mundur nie ma legitymacji partyjnej.
– Powiedz to tym, którzy mierzą patriotyzm suwmiarką i sprawdzają, czy jest bardziej w prawo, czy w lewo.
– Jak się okazuje, niektórzy dalej żyją w czasach, gdzie wszystko musiało być „jedynie słuszne".
– A mnie się wydaje, że tej dawnej prawicy to teraz przez naciski tej nowej – jeszcze bardziej skrajnej prawicy, dopiero się pomieszało w szykach.
– A wiesz, co jest najlepsze? Że w głowach niektórych – czy z prawej, czy z lewej strony – dalej żyją zasady z PRL-u. Tylko sztandary inne.
– Niestety, to pokolenie tak ma.
– Oj, tylko że my też z tego pokolenia jesteśmy.
– Ciii… nie mów tego głośno.
– I co gorsza, mamy to już wdrukowane w naszym DNA. Jak zobaczymy slajd z kimś „nie tym, co trzeba", to odruchowo szukamy drzwi wyjściowych.
– Więc co nam zostaje?
– Czekać, aż przyjdą nowi i nas zastąpią.
– A my?
– A my będziemy siedzieć z boku i… narzekać.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Postanowienia wielkopostne

Jak mówią kościelne statystyki, dwa dni w roku wierni tłumnie nawiedzają kościoły. Świątynie wówczas pękają w szwach. Jeden dzień to tak zwana święconka, kiedy to święcimy w koszyczkach pokarmy, a drugi to Środa Popielcowa, kiedy słyszymy z ołtarza słowa: z prochu powstałeś i w proch się obrócisz. Środa Popielcowa rozpoczyna czterdziestodniowy post. Jest to też czas postanowień wielkopostnych. Każdy na swoje, a problemem jest to, aby w nich wytrwać.

Ferie na zimno i na gorąco

Przeglądając Facebook i siedząc w domu, można „popodróżować" po Polsce i świecie ze znajomymi lub pokibicować im w podróżach. Szczególnie teraz, w czasie ferii zimowych, kiedy dzieci mają wolne od szkoły. Znajdziemy znajomych na nartach we włoskich czy austriackich Alpach, na polskich i słowackich stokach. Nie obce są też ciepłe klimaty, czyli podróże dalekie i egzotyczne. Wietnam, Indonezja, a nawet Australia. To państwa, gdzie też Jaworznian spotkamy. W mieście też zorganizowano zajęcia dla dzieciaków i organizatorzy stają na głowie, prześcigając się w pomysłach, aby zajęcia były atrakcyjne. A gdzie te czasy, wspominają starsi, kiedy wystarczyły sanki i zjeżdżało się z górki na pazurki, lepiło bałwana. A radości było co niemiara.

W przemysłowych kleszczach

W najbliższych latach zapowiada się dla Jaworzna świetlana przyszłość. Nareszcie staniemy się miastem energicznie rozwijającym się i nowoczesnym. Świetlana przyszłość miasta na razie jest obiecana na papierze, czyli w planach rozwojowych. Ale jak mówią optymiści – nadzieja jest. A to za sprawą planowanych dwóch dużych fabryk na obrzeżach miasta. Jedna fabryka ma powstać na granicy z Bukownem i będą tam produkowane mydła. Druga to potężna inwestycyjna, położona po przeciwległej stronie miasta, czyli w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. Mamy tam produkować samochody oraz części do nich. Gdy ziszczą się plany, wówczas Jaworzno – można by rzec – będzie w kleszczach przemysłowych.

Kupy na chodnikach

Pod względem pogody luty stał się marcem. W ostatnie dni raz pada śnieg i jest zimno, a za moment świeci słońce i temperatura jest na plusie. Gdy słoneczko zaświeci, wówczas trawniki i chodniki stają się czarne, a wtedy po chodnikach trzeba chodzić slalomem, bo psich kup jest multum. Znaczyłoby to, że właściciele psów po swoich pupilach nie sprzątają. I co z tym fantem zrobić? Jak przekonać miłośników czworonogów, że należy po nich posprzątać?

Jaworzno mało znane – Wolne miasta

Na przestrzeni dziejów wolnych miast w Europie było kilka. Na ziemiach polskich natomiast funkcjonowały takowe dwa, w tym jedno nawet dwukrotnie. Ale i co ciekawe, do jednego z nich należało również nasze Jaworzno. O które wolne miasto wszak chodzi?

Zacznijmy może od początku. Po raz pierwszy wolne miasto na naszych ziemiach powołano w roku 1807. Były to czasy napoleońskiej hegemonii w Europie. Na mocy traktatu pokojowego w Tylży powołano między innymi Księstwo Warszawskie (wraz z Jaworznem), które miało być namiastką przyszłej, niepodległej Polski. Powołano jednocześnie do życia Wolne Miasto Gdańsk, które miało funkcjonować pod pruskim i saskim protektoratem. W rzeczywistości miasto było pod francuskim butem, przeżywając swój regres niemal pod każdym względem. Samo Wolne Miasto Gdańsk nie obejmowało wszak samego Gdańska, ale i szerszą okolicę, między innymi Żuławy, Sopot, a nawet Półwysep Helski. Ten dość osobliwy twór zlikwidowany został decyzją kongresu wiedeńskiego w 1814 roku.

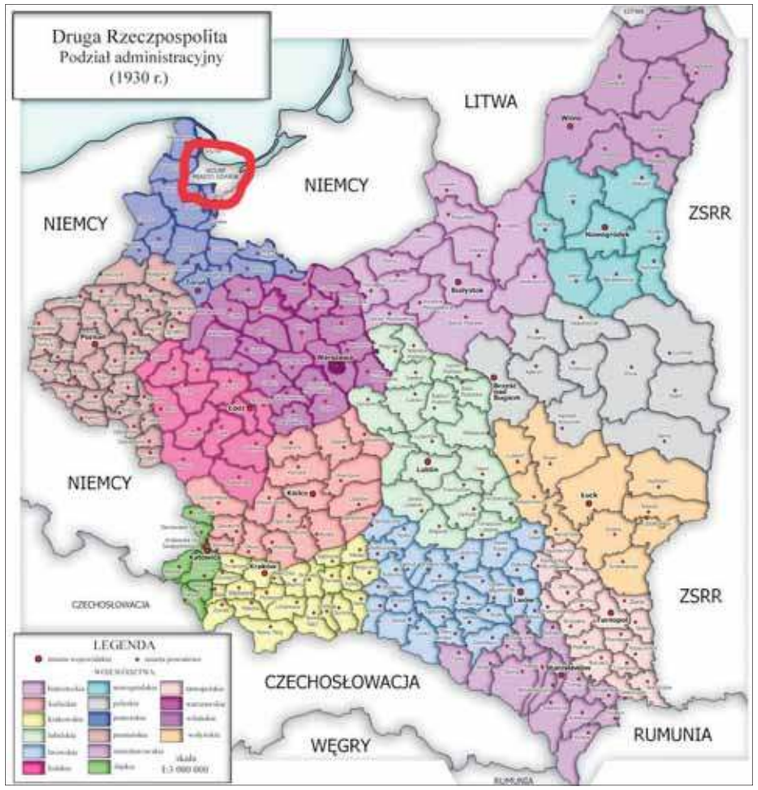
Po raz drugi Gdańsk został wolnym miastem po pierwszej wojnie światowej. Fakt ten był pokłosiem sporu polsko- niemieckiego o to, do którego z krajów miasto miało należeć. Sprawę rozstrzygnięto kompromisowo, tworząc Wolne Miasto Gdańsk pod zarządem Ligi Narodów. Ten twór również obejmował tereny mocno wykraczające poza sam Gdańsk. W ten oto sposób mieszkańcy innych miejscowości należącego do wolnego miasta byli obywatelami Wolnego Miasta Gdańska. Stali się w ten sposób swego rodzaju Gdańszczanami.

Pomimo faktu, że określenie wolne miasto nieodłącznie kojarzy się u nas z Gdańskiem, co jest zresztą rzeczą zupełnie naturalną, to jednak na naszych ziemiach nie był to jedyny taki twór.

W latach 1815-1846 funkcjonowało na ziemiach polskich także Wolne Miasto Kraków, znane także pod nazwą Rzeczpospolita Krakowska. Podobnie jak Wolne Miasto Gdańsk organizm ten obejmował nie tylko sam Kraków, ale i okolicę, co wiązało się z faktem, że państewko to nazywano bardziej oficjalnie Wolnym Miastem Kraków wraz z Okręgiem. Państewko to było swego rodzaju namiastką wolności i swobód, aczkolwiek zlikwidowane zostało w 1846 roku po upadku powstania krakowskiego. Zostało wówczas przyłączone do zaboru austriackiego, zachowując wszak częściową odrębność i funkcjonując pod nazwą Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Warto tutaj dodać, że pomimo iż na naszych ziemiach wolne miasta były jak dotąd dwa, to do jednego z nich należało także nasze Jaworzno. I chodzi tutaj rzecz jasna o Wolne Miasto Kraków. Twór ten obejmował bowiem całkiem spory obszar, sięgając po Białą Przemszę i Przemszę na zachodzie. I chociaż nigdy nie stanowiliśmy części Krakowa sensu stricte to jednak wchodziliśmy w skład Wolnego Miasta Krakowa, co sytuuje nas w dość osobliwym i wąskim gronie. W ten oto sposób widać tutaj wspólny mianownik także i z Gdańskiem. Zarówno tenże jak i bliski nam Kraków, stanowiły niegdyś owe unikatowe podmioty prawa międzynarodowego, czyli tytułowe wolne miasta,, a w jednym z nich znalazło się także miejsce i dla naszego Jaworzna.

Jarosław Sawiak



II Rzeczpospolita z zaznaczonym Wolnym Miastem Gdańskiem (wikipedia)



Wolne Miasto Kraków wraz z Okręgiem (wikipedia)

eprasa.pl 8f8c9196e0